Nr. 89. Kraków, Piątek 23 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plchna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy poc[illegible] miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Luchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cisza przed burzą.

Kraków, 23 lutego.

(k. s.) Ostatnie dni cechuje pewna cisza. Wprawdzie wojna na żadnym punkcie nie zaprzestała swojego dzieła, wprawdzie co dzień śmierć zabiera skrupulatnie swój plon, mimo to jednak ma się wrażenie ciszy. Jakgdyby nastała pauza, jakgdyby walczące potęgi przysiadły dla nabrania tchu do nowego zwarcia się. Jest to bowiem cisza bardzo wysokiego napięcia. Lada tydzień, lada dzień zahuczy straszliwy grom oczekiwanej i zapowiadanej ofenzywy. Uszy ludzkie, które nie reagują już na odgłosy szarego dnia wojennego, dla których codzienny stuk armat jest jak tykanie zegarka, napełnią się znowu piorunnym hukiem walki tytanów, walki, mającej rozstrzygnąć tragiczny spór.

Na wszystkich frontach bojowych wzrasta z dniem każdym napięcie. Obustronne przygotowania dobiegają końca. Każdy nowy strzał armatni jest jak przygrywka do oczekiwanego koncertu. Na zachodzie rozpoczęło się już wstępne „obmacywanie". To tu, to tam, znaczą prowadzone uderzenia mają na celu zbadanie siły oporu danego odcinka, jego elastyczności, głębokości tyłowych stanowisk i siły zgromadzonych w nich rezerw. Dowództwo przechodzi wzdłuż sześćsetkilometrowej ściany stalowej z młotem w ręce, aby przez opukiwanie stwierdzić, w którem miejscu jest ona do przebicia najłatwiejsza. Niemiecki wypad w Szampanii, uwieńczony poważnym sukcesem, miał na celu poprawę stanowisk obronnych. — Należy zatem także do tych przygotowań, które czyni obrona.

Najbardziej charakterystyczną cechą wypadków na froncie zachodnim, jest bardzo znaczne rozszerzenie frontu angielskiego. Wojska angielskie zajęły wszystkie odcinki w okolicy Somme i Ancre. Ostatnio Niemcy brali jeńców angielskich nawet na południe od Somme. Rezerwy angielskie sięgają aż do Aisne, na razie jeszcze tylko zasłonięte cienkiemi liniami francuskiemi na samym froncie. Armia francuska cofnęła się na południowy odcinek frontu zachodniego, gromadząc na jego tyłach rezerwy. Północny i środkowy odcinek zajęli Anglicy. Ma to swoje wielkie, zarówno polityczne jak militarne, znaczenie. Do politycznego potrzeba będzie jeszcze nieraz powrócić. Militarne ujawni się niebawem. Tym razem Anglicy biorą już rzecz poważnie. Bardzo znaczną część swej lądowej armii wprowadzają oni tu do krwawej akcyi.

Ukształtowanie frontu wschodniego dokonało się pod wpływem, zarówno wypadków na rozstajach terenu rumuńskiego, jak nieudanej kontrofenzywy rosyjskiej na Mitawę. Z wielkim impetem poprowadzona ta ofenzywa generała Ruzskiego, po początkowych terytoryalnych sukcesach, stanęła wkrótce. Potem zaś przemieniła się w klęskę Rosyan, którzy nie tylko oddać musieli, co zdobyli, lecz jeszcze cofnąć się poza pierwotne swoje stanowiska wypadowe.

Konieczność umocnienia linii Seretu i Prutu zmusiła dowództwo rosyjskie do pośpiesznych przesunięć bardzo znacznych wojsk z innych odcinków frontu. Główne poszły tam wojska z obszaru Baranowicz, z Wołynia, Galicyi, wreszcie Kaukazu. Nadsyłane z głębi państwa świeże rezerwy, kierowane są także przeważnie nad Seret i w Karpaty. W tej chwili front rosyjski dzieli się na cztery części, obsadzone przez cztery silne grupy armij. Nad Bałtykiem, wzdłuż Dźwiny, stoi generał Ruzski. Sąsiaduje z nim generał Ewert, broniący północnego odcinka Prypeci. Na południe od tej rzeki zaczyna się władztwo strategiczne Brusiłowa i sięga aż po Złotą Bystrzycę. Stąd wreszcie, dalej ku morzu Czarnemu, prowadzi generał Hurko.

Jak dotąd, tak i nadal, główne role mają Brusiłow i Hurko. Front na północ od Prypeci ma znaczenie drugorzędne. Jeżeli Rosya zdecyduje się jeszcze na wielkie uderzenie ofenzywne, to będzie ono stanowiło kontynuacyę zeszłorocznego letniego uderzenia. Zdaje się, że odcinek austryacko-niemiecki na stokach Karpat bukowińsko-siedmiogrodzkich, między Bystrzycą a Trotusem, jest ciągle dla dowództwa rosyjskiego najbardziej nęcącym. Sforsowanie go bowiem otworzyłoby Rosyanom dwie ważne drogi w głąb Węgier i zachwiałoby poważnie frontem grupy Mackensena nad Seretem. Stąd owo ciągłe ożywienie w okolicach Mesticanesti i w dolinie Trotusu, odbijające tak wyraźnie od martwoty na innych odcinkach frontu wschodniego.

Na południowym froncie macedońskim nie objawia szczególnej żywotności. Akcya Sarraila, po jesiennem ożywieniu, utraciła rozmach, do czego zaostrzona wojna podmorska przyczyniła się z pewnością bardzo znacznie. Jeżeli bowiem gdzie, to właśnie w Macedonii, mogą najrychlej ujawnić się bezpośrednie militarne skutki wojny podmorskiej. Wszak armia Sarraila jest w zupełności zawisłą od dowozów morskich. Każdy suchar, każdy nabój, musi tu być dowieziony morzem, na którem niemieckie łodzie podwodne teraz gospodarują.

Na froncie włoskim nastrój oczekiwania jest może najsilniejszy. Wiadomości, że wielką ofenzywę koalicyi mają rozpocząć Włochy potężnem uderzeniem na Tryest, powtarzają się uporczywie. Niezawodnie jest coś na nich. W ostatnich dwóch miesiącach dokonały się za frontem włoskim znaczne przesunięcia wojsk. Słychać, że część armii anglo-egipskiej, wskutek wypadków na półwyspie Sinaju, uwolnionej ze swego dotychczasowego stanowiska straży nad kanałem Sueskim, została przerzucona do Włoch. Były także wiadomości, że koncentracya wojsk francuskich w okolicy Besançon stoi w bezpośrednim związku z ofenzywnemi zamierzeniami na froncie włoskim. Na konferencyi rzymskiej postanowiono mianowicie uderzyć w punkt najsłabszy mocarstw centralnych i zgodzono się, że punkt taki znajduje się koło Tryestu. Zapewne niedaleka już przyszłość okaże, o ile przewidywania tych dowódców koalicyjnych były słuszne. W każdym razie wiele przemawia za tem, że generalna ofenzywa rozpocznie się rzeczywiście na odcinku goryckim, oczywiście, o ile Hindenburg nie uzna za potrzebne ze swej strony wybrać tymczasem innego odcinka.

Wojna podmorska w każdym razie musiała wpłynąć na plany koalicyi bardzo — modyfikująco. Wywołane przez nią trudności transportowe nie mogą pozostać bez wpływu na te plany. Jest faktem, że dowóz amunicyi angielskiej i amerykańskiej dla Włoch ustał w ciągu ostatnich dwóch tygodni niemal zupełnie. — Francya zaś może Włochom odstąpić co najwyżej kilka pociągów amunicyi, resztę zachowując na własny użytek. Jeżeli się zważy, że podobnie, jak z amunicyą, ma się rzecz także i z węglem, nie trudno przypuścić, że także i włoski przemysł amunicyjny stracił sporo wyrównania niedoborów w przywozie tego artykułu. Wobec tego zaś plan Cadorny, ponowienia uderzenia w kierunku na Tryest, już po raz dziesiąty w tej wojnie, musi ulegać gruntownej [illegible].

Do ułożonego już prawie równania ofenzywy koalicyjnej weszła tedy nagle nowa niewiadoma w postaci wojny podmorskiej. Dowództwo koalicyjne musi sobie jakoś dać z tym intruzem radę. Jak to uczyni, nie wiadomo. To jednak pewne, że napięcie jest tak wielkie, iż koalicya, nawet przy znacznem zmniejszeniu dodatnich swych szans, rzuci się w tan, do którego zresztą byłaby przez Hindenburga zmuszoną.

Wilson a Kongres.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Frankfurt, 23 lutego.

„Frankf. Ztg." donosi z Nowego Jorku:

Zapatrywania Kongresu Stanów Zjednoczonych na zagraniczną politykę Wilsona są podzielone. Wilson obawia się rozwlekłej dyskusyi, chyba że nastąpiłoby jasne naruszenie praw amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 23 lutego.

(Reuter). Po rozmowie z Wilsonem oświadczył sekretarz wojny Baker, że **jeszcze w tym tygodniu Kongres otrzyma ogólne przedłożenie wojskowe, wypracowane przez sztab generalny.** Jak słychać, prezydent jest za zasadą powszechnego wykształcenia wojskowego, o ile ono może być w praktyczny sposób przeprowadzone.

Polepszenie sytuacyi w Ameryce.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 lutego.

„Neue Freie Presse" donosi:

Wybitne sfery gospodarcze w Wiedniu otrzymały z Nowego Jorku wiadomość, że **sytuacya w Ameryce polepszyła się.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 lutego.

„Times" donoszą z Nowego Jorku 20 bm.:

Prasa zapewnia, że rząd poczyna spodziewać się, **iż są oznaki, wskazujące na możliwość uniknięcia trudności z Niemcami.** Ta supozycya prasy opiera się po części na wiadomości, że prezydent może przecież przed zamknięciem Kongresu nie będzie żądał pełnomocnictw dla ochrony interesów Ameryki. Także nieustanna czynność pacyfistów odnosi skutek.

Genewa, 23 lutego.

Telegram waszyngtoński londyńskiego dziennika „Central News" powiada:

Prezydent Wilson nie podziela zapatrywania tych Amerykanów, którzy sądzą, że udział Stanów Zjednoczonych w wojnie przyniósłby im korzyści, i żywi silną nadzieję, iż mimo zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami można będzie uniknąć proklamowania stanu wojennego.

Uwolnienie Amerykanów z zajętych okrętów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Jak Biuro Wolffa się dowiaduje, **wypuszczono na wolność amerykańskich członków załóg ujętych uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, których do Niemiec przywieziono na pokładzie parowca „Yarrowdale".** — Uwolnienie ich nastąpiło, jakkolwiek według stanu sprawy można ich było traktować jako jeńców wojennych.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Jedna z dwóch łodzi podwodnych, o których wczoraj przed południem doniesiono, że **zatopiły ogółem 35 okrętów, stała pod dowództwem porucznika Steinbrincka, który swoją łodzią zatopił 23 okrętów z ogólnej liczby zatopionych.**

Wstrzymanie żeglugi holenderskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 23 lutego.

Jak się Biuro korespondencyjne dowiaduje, w portach angielskich stoi 21 okrętów holenderskich z węglem. Anglia czyni dostawę węgla dla Holandyi zawisłą od tego, żeby okręty te przewiozły dla Anglii głównie produkty rolnicze i margarynę i zobowiązały się odbyć dwie podróże z węglem do portów francuskich na rachunek Anglii. Także odjazd 21 okrętów z Holandyi jest niemożliwy, ponieważ Anglia da im węgiel tylko pod warunkiem, że zobowiążą się dostawić węgiel z Anglii do jednego z portów francuskich, lub że odbędą na rachunek Anglii podróż z ładunkiem do zatoki Biskajskiej. **Wskutek tych warunków żegluga holenderska musi być całkowicie wstrzymana.**

Obawy w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 23 lutego.

Według wiadomości z Anglii, zaostrzenie wojny **łodziami podwodnemi** wywarło tam głębokie **wrażenie, zwłaszcza w Londynie,** ponieważ **Anglia ma zapasów żywności co najwięcej na przeszło miesiąc.**

Straty angielskie na morzu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 lutego.

„Fremden-Blatt" przynosi z Berlina następujący telegram, który otrzymał „Lokal-Anzeiger" z Amsterdamu:

Jak oblicza londyńskie towarzystwo ubezpieczeń „Lloyds", **straciła Anglia od dnia 1 bm. 200.281 ton li tylko w parowcach osobowych i towarowych.**

Zamknięcie Brestu i Havre'u.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 lutego.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi z Rotterdamu:

Porty francuskie Brest i Havre zostały zamknięte dla okrętów neutralnych.

Zamknięcie portów nad morzem Śródziemnem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Monachium, 23 lutego.

„Münchener Zeitung" donosi:

Wedle prasy medyolańskiej z dnia 15 bm., zamknięte porty: Aleksandryę, Port-Said i Damiettę.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Działalność naszych komend pościgowych i wojsk atakowych była wczoraj znowu bardzo ożywiona, zwłaszcza na obszarze frontu między Dorną Watrą i Dniestrem. Nasze oddziały spełniły wszędzie swe zadanie z sukcesem i przyprowadziły licznych jeńców, przyczem same poniosły tylko bardzo nieznaczne straty.

Włoski teren wojny.

Bez zmiany.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad Vojusą żywsze utarczki.

Na północny zachód od Peteleni rozpędzono **nieprzyjacielskie bandy.**

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 22 lutego:

Zachodni teren wojny.

Front księcia Ruprechta bawarskiego: **Na południe od Armentieres, po silnem działaniu ogniowem, kilka angielskich kompanij wdarło się do naszej pozycyi. Silny kontratak wyrzucił je natychmiast z powrotem. Przy oczyszczaniu rowów naliczono 200 zwłok angielskich i zabrano 39 jeńców. Uderzenia wywiadowcze nieprzyjaciela na południowy zachód od Warneton, na południe od kanału La Bassée i między Ancre i Somme nie powiodły się.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Na południowy zachód od Rygi i na południowym brzegu jeziora Narocz rozbiły się przedsięwzięcia rosyjskich oddziałów w sile do jednej kompanii. Koło Labusy nad Szczarą i na kilku miejscach między Dniestrem a Karpatami leśistemi, nasze wojska atakowe przeprowadziły skutecznie kilka przedsięwzięć.**

Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa i marszałka Mackensena, przy zawiejach śnieżnych, działalność bojowa była tylko nieznaczna.

Front macedoński: **Na wschód od Wardaru Anglicy usiłowali zagnieździć się przed naszą pozycyą. Rozpędzono ich w walce na ręczne granaty.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Likwidacya C. K. N.

Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego i Zarząd Związku Niepodległości ogłaszają pod datą „Warszawa 20 lutego 1917" deklaracyę, z której przytaczamy następujący, końcowy ustęp:

Po powstaniu Rady Stanu, który to fakt zmienia zasadniczo rolę naszych stronnictw politycznych, nakładając na nie obowiązek oparcia swego stosunku do pierwszej władzy polskiej na legalnym gruncie politycznym i podporządkowania jej wszystkich sił, doszliśmy do przekonania, że istotna rola C. K. N. zostało skończoną. Przedłużanie bytu tej instytucyi przez pomijanie tak gruntownych przeobrażeń, jakim uległo nasze życie polityczne w ostatnich czasach, byłoby sztucznem utrzymywaniem autorytetu o przebrzmiałej wartości, co tylko ujemnie mogłoby się odbić na wewnętrznych stosunkach grup politycznych do tego czasu w skład C. K. N. wchodzących.

Temi motywami kierowani, zażądaliśmy na posiedzeniu zarządu C. K. N. w dniu 4-tym lutego przeprowadzenia likwidacyi C. K. N.; Zarząd na posiedzeniu w dniu 8-mym uznał, wskutek naszych oświadczeń, konieczność rozwiązania C. K. N. i postanowił zwołać na dzień 17 b. m. plenarne zebranie członków C. K. N. dla przeprowadzenia tego postanowienia.

Wobec tak nakreślonego charakteru i zadań Zjazdu przez zarząd C. K. N. i wobec potwier-

Z Wystawy Tow. Sztuk pięknych w Krakowie.

Zaroiła się znowu Wystawa nieustająca w naszym pałacu sztuki przy placu Szczepańskim interesującemi nowościami. Tym razem odbicie chwili bieżącej i nastroje wojenne uzewnętrzniają się w występującym na wystawie plonie bardzo skromnie, natomiast panuje wszechwładnie w najróżnorodniejszych kombinacyach i rodzajach pejzaż, portret okolicznościowy, motywa architektury starej i współczesnej, wreszcie motywa oderwane fantastyczne o charakterze ilustracyjnym. Rodzajowego malarstwa, kompozycyjnego, nie mówiąc już o historycznem, nie ma na lekarstwo.

W znak wojny wstępuje Jacek Malczewski w portrecie brygadyera Piłsudskiego. — Znakomicie rysowany, uderzającem podobieństwem celujący, portret ten daje głęboką ideową charakterystykę najpopularniejszego z polskich żołnierzy współczesnej doby. Stoją przed tym portretem tłumy widzów i podziwiają bajeczną sprawność techniczną i rysunkową mistrza, który umiał wyczarować w tym wizerunku tak wielką siłę, taką głębię myśli i ten marsowy wyraz nie schodzący nigdy z twarzy Piłsudskiego.

P. Uziembło z bogatej galeryi swoich wrażeń wojennych wydobywa w kolorystycznym tonie traktowany, wybornie i z brawurą rzucony na papier techniką akwarelową wizerunek żołnierza z pułku „dzieci krakowskich". — Poza tymi dwoma aktualnymi obrazami, wojny na wystawie nie widać.

Z obrazów Augustynowicza przemawia pogoda, słoneczność, kolorystyka i uderzająca z miejsca wyborna technika malarska, ujawniająca się w cyklu drobnych obrazków o charakterze rodzajowym, znamionujących talent starego majstra pędzla. Siedząc w Zakopanem, zbiera on wzorki i motywa z najbliższego otoczenia i przenosi na płótno, lub papier okiem malarza, motyw, który go uderzy plamą malarską, albo linią rysunku. A czy da „Chaty", lub „Mgły" zakopańskie, czy „Indyki", lub „Mur", czy „Kościół w Nowym Targu", zawsze poda wybrany temat ujęty z brawurą techniki, która z równą swobodą przemawia w pejzażu, jak w portrecie, lub studyum rodzajowem.

Ze zbiorową poniekąd wystawą wystąpił p. Ludwik Misky, odsłaniając strony talentu nowe, w rozszerzonym zakresie motywów. W plonie dwudziestu kilku obrazów przeważa portret traktowany bardzo sumiennie, znamionujący wybitnie występujący talent, oparty na poważnych studyach. Z galeryi kilkunastu portretów doskonałe są portrety księcia Andrzeja Sapiehy, dra T. Szydłowskiego, dyr. Dziurzyńskiego, Jerzego Remera i aktora Leonarda Bończy.

Ten ostatni uchwycony jest kapitalnie w swym charakterystycznym ruchu i wyrazie. — Oprócz portretów daje p. Misky cykl pejzażów, z których doskonałym jest „Na skraju lasu", „Widok na plac Szczepański", studyum rynku i motyw z Wawelu. Trochę pobieżnie traktowanym jest szkic „W ogrodzie" z dzieckiem, na pierwszym planie, dobrze odczutą „Melancholia jesieni".

W szeregi portrecistów wstępuje śmiało i z powodzeniem p. Grott. Portret mec. Łepkowskiego, pod względem rysunku, wykończenia i siły charakterystyki jest nieporównanym. — Zalety malarskie tego portretu, oraz „Blondynki w zielonej bluzce" wskazują, że portret jest dziedziną, w której talent p. Grotta właściwe i wdzięczne znaleść może dla siebie pole. Akwarelowe pejzaże artysty, chryzantemy, inspekta, malowane z rozmachem, bardzo żywo i kolorystycznie, znamionują rozwiniętą szeroko technikę pejzażową.

Prof. Weiss snuje w dalszym ciągu swe motywa pejzażowe na tle ogrodu. „Zadumana", „Siesta", „Słoneczniki" mają tło bardzo interesujące kolorystycznie i przynoszą pewne właściwości odrębne, w których ujawnia się charakter jego pędzla. Portret starszej damy, czarny, na zielonem tle, odbiega pomysłom i wykonaniem od typu przeciętności.

Pejzaż tatrzański nie wielu artystów odczuwa tak intuicyjnie i głęboko, jak Uziembło. Współczesna produkcya w zakresie pejzażu zakopiańskiego tak zbanalizowała te motywa, że trzeba bardzo oryginalnego punktu ujęcia i sposobu traktowania, aby temi motywami zainteresować. Z bogatej kopalni tych motywów, jakie rozrzuca tak hojnie przyroda Tatr, talent prawdziwy weźmie te, które uderzają siłą piękna i wyrazu. Ten wyraz mają pejzaże Uziembły, a zwłaszcza pastel „Tatry o zachodzie" i „Zakopane w zimie". Z dobrego punktu ujętym jest także pejzażowy motyw krakowski „Klasztor OO. Reformatów", przeprowadzony interesująco.

Impressyjny charakter mają tatrzańskie pejzaże p. Orszulskiego i Tiesica, a przedewszystkiem p. Czajkowskiej-Koziokioj, która wlewa w swe prace pewien sentyment, bagatelizując dosyć wyraźnie stronę techniczną.

P. Klimowski, który od dłuższego czasu próbuje z powodzeniem sił swoich w portrecie, wystawił portret pani Ilrowej B., zalecający się subtelnym rysunkiem i dobrem podobieństwem.

P. Bogdan Meleniewski okazuje w pejzażowym obrazku „Biblioteka Czapskich o zmroku" dużo sentymentu i melancholii.

P. Skoczylas należy do bardzo obiecujących przedstawicieli najmłodszego malarstwa w pejzażu. Ulubionym jego tematem jest pejzaż tatrzański, który odtwarza z głębszem wniknięciem w porywającą siłę piękności przyrody Tatr. Tym razem posługuje się artysta techniką akwaforty, rozszerzając zakres tematów na portret, architekturę i drobne rodzajowe studya. P. Skoczylas obserwuje naturę okiem wrażliwego na jej piękno artysty — w entuzyazmie swym czasem jednak popada w manierę. — W technice graficznej zdobył p. Skoczylas duży stopień rutyny i umiejętności tonowania świateł i cieniów.

W gronie współczesnych twórców, jedną z najpracowitszych i wykazujących stałe dążenie do wysokiego artystycznego rozwoju jest Bronisława Rychter Janowska. Ostatni cykl jej obrazów daje świadectwo pełnego opanowania techniki rysunkowej i malarskiej, a intuicya malarska wyraża się z sentymencie, jakiem artystka umie zabarwić każdy swój pomysł. — Czy to będzie „Ostatnia z rodu" — rodzajowy obrazek, na tle wybornego pejzażu, przedstawiający starą matronę, krążącą dokoła wiejskiego dworku z wyjściem na ogród, czy owe ślicznie wypieszczone pejzaże włoskie, studyowane z miłością i odczuciem całej ich poezyi: wszędzie czuć temperament malarski i jej bogactwo środków. W cyklu pejzażów uderza wybornie uchwycony pejzaż sycylijski z konturami Etny, jako podstawą tła. Wnętrze „San Bartolomeo" posiada zalety wszystkich kościelnych interieurów z ich ujarzmiającą potęgą ciszy i spokoju drzemiących na tych murach wieków historyi i kultury. Z obrazków Rychter-Janowskiej bije zawsze dziwne uczucie spokoju i ukojenia, które nadaje harmonia każdej najdrobniejszej kompozycyi i zrównoważenie wszystkich artystycznych czynników, opartych o doskonałą znajomość prawideł rysunku.

Ściśle określoną dziedzinę tematów architektonicznych, głównie zaś motywów starego Krakowa wybrał sobie p. Franciszek Turek. Po dłuższem szukaniu najodpowiedniejszej do tego rodzaju techniki, znalazł ją w rysunku węglowym i piórkowym. Dwa jego rysunki, przedstawiające modlitwę przed kościołem, uderzają siłą linii rysunkowej i doskonałem odczuciem nastroju. Duże zalety ma „Wirydarz dominikański w Krakowie". W technice olejnej nie rozwija artysta większej siły i wyrazistości, ale w cyklu widoków z Litwy wykazuje odczucie piękna swojskości krajobrazu i umiejętny dobór motywów pejzażowych.

Na wzmiankę pochwalną zasługują dwa drobne obrazki B. Neri „Wnętrze i kwiaty". Fr. Potocki w dwóch pejzażach morskich wykazuje uznane już przymioty doskonałego odczuwania piękna przyrody morskiej i pewną brawurę pędzla, obracającego się w tych tematach z całą swobodą. Stary majster pędzla — imponujący młodszej generacyi szkołą monachijską Mieczysław Reyzner daje ładny [illegible]

dzających oświadczeń ze strony przedstawicieli innych grup, wchodzących w skład C. K. N. — przedstawiciele nasi zdecydowali się wziąć udział w Zjeździe, pomimo stanowczego już przesądzenia całej sprawy przez naszę organizacye.

Na Zjeździe, który nie był ani zjazdem członków C. K. N., ani miarodajnym zjazdem delegatów organizacyj prowincyonalnych C. K. N., gdyż większość okręgów nie była reprezentowana przez prawowitych przedstawicieli, albo była reprezentowana jednostronnie — powzięła złożyliśmy deklaracyę, żądającą zlikwidowania C. K. N. na rzecz Rady Narodowej.

Po otrzymaniu wiadomości, że nadchodzi decydujący moment w sprawie tworzenia wojska polskiego, zażądaliśmy „zlikwidowania politycznej działalności C. K. N.“ i „przetworzenia go na instytucyę, mającą na celu wyłącznie tworzenie w całym kraju sieci pomocniczych komitetów wojskowych, podporządkowanych organizacyi werbunkowej Rady Stanu“.

Żądania nasze zostały odrzucone. — Centralny Komitet Narodowy opuściliśmy. Przeciwko używaniu nadal firmy Centralnego Komitetu Narodowego będziemy zmuszeni protestować“.

Wyrok w wielkim procesie Rusinów w Wiedniu.

W sobotę zakończyła się w Wiedniu tocząca się od września z. r. rozprawa przeciw 24 rusinom działaczom w Galicyi i Bukowinie, oskarżonym o zdradę stanu. Był to niejako dalszy ciąg poprzednio przeprowadzonego wielkiego procesu galicyjskich rusofilów, w którym pośród [illegible] Kuryłowicz, adwokaci dr Czerlunczakiewicz i dr Drohomirecki, kowal Mulkiewicz, chłop Djakow i wiedeński korespondent „Now. Wremia“ Janczewiecki (wymieniony za [illegible] Rutowskiego), skazani na karę śmierci, a później ułaskawieni na dożywotnie więzienie.

W drugim procesie zasiadło na ławie osk. 24, z których jeden Ks. Hnatyszak zmarł w więzieniu [illegible] rozprawy, od oskarżenia [illegible] (Baziuka) odstąpił prokurator, [illegible] skazano na karę śmierci przez powieszenie, sześciu zaś uwolniono od winy i kary. Wszyscy skazani zgłosili zażalenie nieważności. Są nimi: Ks. Karyza [illegible] z Berezanki na Bukowinie; Hilarion Cyrkanowicz, ukończony prawnik, [illegible] „Samopocy“ i członek zarządu św. Michajłowskiego instytutu w Kołomyi; dr Semen Bułyk, adwokat w Muszynie; ks. Roman Prysłopski, gr. kat. proboszcz w Zegestowie; dr Aleksander Hassay, kandydat adw. w [illegible] Bułyka; dr Iwan Czerlunczakiewicz, brat zasądzonego poprzednio na śmierć adw. Cyryla, adwokat w Skałacie; dr Aleksander Sawiuk, adwokat w Sanoku; ks. Mikołaj Winnicki, gr. kat. prob. w Haliczu; ks. Cyryl Senyk, gr. kat. prob. w Lubyczy Król., b. poseł na Sejm kraj.; ks. Iwan Maszczak, gr. kat. proboszcz w Lipnicy Górnej (w rohatyńskiem); ks. Marceli Rastawiecki, gr. kat. proboszcz w Rymprawie; Dmytr Wysocki, gr. kat. proboszcz w [illegible]; ks. Iwan Stanczak, gr. kat. proboszcz w Wysockiem; Mikołaj Andrejko, słuchacz praw; Mikołaj Hromasiak, właściciel w Krynicy; Łuka Staryckij, gr. kat. djak w Zaleszczykach pod Lwowem.

Wieści ze Stanisławowa.

„Dziennik Kijowski“ z 22 stycznia zamieszcza następującą korespondencyę ze Stanisławowa:

Już mija pięć miesięcy od czasu, gdy jesteśmy na linii bojowej, ponosząc wszelkie konsekwencye takiego stanu. Ale nic też dziwnego, że wśród ludności panuje powszechne zdenerwowanie, że się w dzień prawie ciągłym przez ulice przebiega, by zakupić najniezbędniejsze zakupy. A troska o chleb codzienny coraz poważniejsza. Zapasy gotówki wyczerpują się z biegiem czasu coraz [illegible], tymczasem drożyzna rośnie niesłychanie. Dość powiedzieć, że cena mąki za worek 80 kg. wynosi już 100 rb., cena za kg. cukru dochodzi do 5 rb., soli 1 rb. 50 kg. Jest to skutkiem [illegible] dziesiątków pośredników, przez których ręce towar przechodzi, nim z Czortkowa, Chorostkowa, czy Płoskirowa drogą kołow., dostanie się do Stanisławowa. Improwizowani kupcy, a handlują wszyscy, bo żyć przecież z czegoś muszą, chcą jak najwięcej zarobić podnoszą czasem ceny do niemożliwych wysokości. Niezdrowe źródła dostawy, brak komunikacyi są przyczyną tych niebywałych warunków bytu.

Całe nieszczęście, że sprzedaż najważniejszych produktów ujął w swe ręce magistrat, który sprzedaje w swych sklepach mąkę, sól, cukier, fasolę, drożdże i t. p. Porównanie cen magistrackich z poprzedniemi świadczy najlepiej, ile w tych ciężkich czasach płaci się za pośrednictwo, kiedy magistrat mąkę sprzedaje po 23 kop. za kg., sól po 20 kop. cukier po 90 kop. Magistrat także zajął się rafineryą nafty, przez co zapewnił mieszkańcom oświetlenie, którego przez jakiś czas nie było zupełnie. Brak tylko zupełnie opału, zwłaszcza węgla, bo drzewa dostarczają jeszcze dość... na pół zwalone spalone i zawalone domy na przedmieściach, parkany, płoty, lub domy, opuszczone przez mieszkańców. Niejeden po powrocie do miasta napróżno szukać będzie nietylko swoich najbliższych, ale i swego domostwa.

Zasługą magistratu jest też podjęcie działalności w miejskiej Kasie Oszczędności, co stanowi ogromną pomoc dla wielu rodzin. Na razie Kasa tylko wypłaca na książeczki, pożycza w formie zaliczek na pensye, ale wkładek nie przyjmuje.

Pewną pomoc dla ludności stanowią kuchnie: dla inteligencyi i dla biednych, wydawanie mleka dzieciom, nadto kilka ochronek, któremi zajął się gorliwie komitet pań. Na cele tego komitetu urządzono też zbiórkę pieniędzy, ubrań i przedstawienie w Kino George'a, które przyniosło około 1000 rb. dochodu. Kinoteatr George'a i „Union“, urządzone w dawnej restauracyi Haubenstocka, to jedyne obecnie przyjemności, z których jednak mieszkańcy prawie zupełnie nie korzystają. Jedyny raz przedstawienie na cel dobroczynny ściągnęło ich większą liczbę.

Żyjemy bowiem nietylko w trwodze, ale i odcięci od reszty świata. Gazety przychodzą nieregularnie, rzadko, oprócz rosyjskich kilka zaledwie egzemplarzy „Dziennika Kijowskiego“. Ma się zatem wiadomości piąte przez dziesiąte. Dość powiedzieć, że musimy na podstawie książeczek do nabożeństwa układać kalendarze na rok 1917, bo drukowanego kalendarza dostać nie można. Gdzieś w jakimś sklepie pojawiło się 4 czy 5 kalendarzy Idzikowskiego, 5 na 26.000 mieszkańców jakich Stanisławów teraz liczy, łącznie z Knihininem miastem i Kolonią, jak świadczą o tem karty na chleb, mąkę, cukier, sól, naftę, które u nas stale obowiązują.

O życiu towarzyskiem też mowy niema. Ruch w mieście zaczyna się około 10, trwa do południa, a potem — o ile nie padają strzały na miasto — ożywia się między 4—6, bo o szóstej już ciemności panują po ulicach, które od pół roku z powodu nieczynności gazowni, są nieoświetlane.

Jednem miejscem zebrań — to... coraz częstsze pogrzeby ludzi dla miasta zasłużonych. Z pośród wybitniejszych osób zmarł dnia 16 listopada 1916 roku na tyfus plamisty, dr Stanisław Krasowski, prymaryusz tutejszego szpitala, radny miasta, dobroczyńca zwłaszcza biednych, postać przez całe miasto ukochana i uwielbiana, za ukochanie bliźnich, o których nie zapomniał i w testamencie, przekazując na cele dobroczynne cały majątek. Na pogrzeb jego wyległo całe miasto i odprowadziło go na miejsce spoczynku wśród huku szrapneli, pękających nad miastem. Był to jedyny chirurg, a skutkiem braku jego rozstał się ze światem w miesiąc po tem następca dr Krasowskiego w szpitalu, dr Bolesław Łuniewski, okulista, choć niedawno zamieszkały w Stanisławowie, ale ceniony i poważany. Jedynie operacya mogła go uratować, a tej nie miał kto przeprowadzić. Wskutek tego miasto pozostało prawie bez opieki lekarskiej, został bowiem tylko jeden ginekolog, fizyk miejski i trzech dentystów. Ci muszą obsłużyć przepełniony szpital, chorych i rannych cywilnych.

Rejonowa sprzedaż chleba.

Magistrat krakowski ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie o zaprowadzeniu rejonowej sprzedaży chleba za osobnemi legitymacyami:

Celem uregulowania poboru chleba wyznacza się istniejące okręgi biur dla rozdawnictwa kart chlebowych, jako rejony sprzedaży chleba i ustanawia się w każdym z nich odpowiednią ilość sklepów, a każdemu sklepowi przydziela się odpowiednią ilość istniejących w danym okręgu gospodarstw domowych.

Legitymacye będą wystawiały właściwe biura okręgowe dla rozdawnictwa kart chlebowych na okres 12 tygodni, to jest od 25 lutego do 19 maja 1917 roku na nazwiska głów gospodarstw domowych. W legitymacyach będzie wymieniona ilość chleba w kilogramach, przysługująca danemu gospodarstwu domowemu na okres dwóch tygodni według ilości pobieranych kart chlebowych.

Legitymacya będzie uprawniała do zakupna chleba w sklepie w trzech dniach tygodnia, w legitymacyi wymienionych i oznaczonych na kuponach legitymacyi liczbami rzymskiemi I., II. i III. Na jedną pełną kartę kontrolną wolno sprzedać chleba: gospodarstwom domowym jednorazowo najwyżej 420 gramów, osobom, pobierającym karty kontrolne na pobór tylko chleba w pierwszych dwóch dniach poboru najwyżej 630 gramów, a w trzecim dniu najwyżej 700 gramów.

Sklep wyda chleb za okazaniem legitymacyi i po odłączeniu właściwego kuponu tejże, oraz po ściągnięciu za każde 420 gramów, względnie 630 i 700 gramów chleba sześć, względnie dziewięć i dziesięć odcinków karty kontrolnej.

Sprzedaż chleba na większą ilość kart kontrolnych, niż podaną w legitymacyi, jest niedozwolona.

Również niedozwolona jest sprzedaż chleba w innym sklepie lub w innych dniach, jak oznaczonych w legitymacyi. Posiadacz legitymacyi, który zaniedba nabyć chleb w dniu oznaczonym, traci prawo do jego nabycia w ilości, przypadającej na ten dzień.

Sprzedaż chleba będzie wykonywana codziennie, oprócz poniedziałku, w sklepach wszystkich rejonu, z wyjątkiem VI., VII. i IX. (dzielnica VII., VIII., cz. zach. XXII. i IX.), zaś w tych ostatnich rejonach, prócz soboty, i ma rozpoczynać się o godzinie 6 rano.

Chleb wolno wypiekać tylko w bochenkach o wadze 2.520 gramów, 1.260 gramów i 840 gramów. Na żądanie kupującego, sklep rejonowy jest obowiązany sprzedawać chleb także w kawałkach o wadze najmniej 70 gramów za pobraniem odpowiedniej ilości odcinków kart kontrolnych. Sprzedaż chleba ma odbywać się po cenach obowiązującej taryfy maksymalnej.

Legitymacye należy starannie przechowywać i chronić przed zniszczeniem: duplikaty legitymacyi będą wydawane przez magistrat po dostarczeniu dowodów, stwierdzających ponad wszelką wątpliwość, że legitymacya została zniszczona, lub zaroniona nie z winy lub niedbalstwa posiadacza.

Dla osób przyjezdnych, które nie mają zezwolenia na pobyt w twierdzy dłuższy, niż czternastodniowy, tudzież dla osób ciężko pracujących, będą wydawane karty kontrolne, względnie dodatkowe karty kontrolne spożycia chleba, odpowiednio przestemplowane, na podstawie których osoby te będą zaopatrywały się w chleb w wyznaczonych osobno sklepach miejskich.

Ciężko pracujący, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, zaopatrywanych w mąkę dla wypieku chleba bezpośrednio przez wojenny Zakład obrotu zbożem, są wyłączeni od poboru chleba za dodatkowemi kartami kontrolnemi w sklepach miejskich.

Każdy przybytek i ubytek osób, będących na wyżywieniu w danem gospodarstwie domowem, jak również każdą zmianę mieszkania, należy zgłosić niezwłocznie we właściwem biurze okręgowem, celem uwidocznienia zmiany w katastrze gospodarstw domowych, oraz w celu sprostowania legitymacyi, względnie wydania nowej. Nowe legitymacye będą wydawane po złożeniu dawnej.

Legitymacye do poboru chleba zostaną doręczone za pośrednictwem właścicieli realności głowom gospodarstw domowych, które przy sposobności wydawania legitymacyi do poboru mąki wykazały się przepisanem zezwoleniem na pobyt w twierdzy. W tym celu właściciele realności są obowiązani zgłosić się w dniach 23, 24 i 25 b. m. w godzinach urzędowych we właściwych biurach okręgowych dla rozdawnictwa kart chlebowych, otrzymane karty doręczyć lokatorom głównym za potwierdzeniem odbioru, a następnie w ciągu trzech dni złożyć potwierdzenie odbioru w biurach okręgowych. Osobom, nie prowadzącym gospodarstw domowych, które są uprawnione jedynie do poboru kart kontrolnych spożycia chleba, będą wydawały legitymacye w powyższych dniach wprost właściwe biura okręgowe po wykazaniu na podstawie przepisanych dokumentów, że im przysługuje prawo do pobytu w twierdzy.

Ze względu na zbyt wielką liczbę piekarń w niektórych dzielnicach, jak również ze względu na ograniczony przydział mąki w stosunku do ilości piekarń w mieście, chleb do sprzedaży w sklepach rejonowych będą wypiekały tylko piekarnie, przez magistrat wyznaczone, jako piekarnie rejonowe. Właściciele piekarń, nie uznanych za piekarnie rejonowe, będą połączeni w spółki z właścicielami piekarń rejonowych.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 23 lutego.

Kurs ekonomiczno-handlowy dla inwalidów. — Trzeci kurs ekonomiczno-handlowy, urządzony staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., wspólnie z Departamentem opieki N. K. N., rozpoczyna się dnia 1 marca b. r. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w sali Studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego. Program obejmuje, podobnie, jak na poprzednich kursach, prócz nauk handlowych, więc: buchalteryi, nauki o handlu i wekslu, korespondencyi, rachunków kupieckich, stenografii, także geografię handlową, politykę ekonomiczną ze szczególnem uwzględnieniem ziem polskich, główne zasady prawa cywilnego i politycznego. Po ukończeniu kursu, słuchacze przystąpią do końcowego egzaminu, poczem zostaną przez kierownictwo kursu umieszczeni na odpowiednich posadach. Absolwenci drugiego kursu są już umieszczeni na stanowiskach fachowych, w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Na kurs zapisywać się mogą inwalidzi, oraz superarbitrowani, zarówno legioniści, jak i żołnierze polscy, służący w armii austryackiej, oraz przebywający w tutejszych szpitalach i urlopowani na czas dłuższy. Wpisy i studya są bezpłatne, niezamożni słuchacze otrzymują z Departamentu opieki podręczniki i środki naukowe. Wpisy przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska l. 26, od godziny 9½ do 12 w południe i od 3 do 4 po południu, gdzie też można zasięgnąć wszelkich informacyj.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz ósmy »Wilki w nocy« T. Rittnera, cieszące się niesłabnącem od premiery powodzeniem. — Jutro wznawia dyrekcya popularną sztukę Gabryeli Zapolskiej: »Moralność pani Dulskiej« z p. Heleną Czarnecką w roli głównej. Obsadę dalszych ról tworzą pp.: Kamińska, Majdrowicz, Górska, Łuszczkiewicz, Pancewicz, Medzelewska, oraz panowie: Jednowski i Leszczyński.

We środę, dnia 28 b. m., rozpoczynają się gościnne występy świetnego artysty teatru lwowskiego p. Romana Żelazowskiego. Nici sympatyi, łączące znakomitego odtwórcę kreacyj Ibsenowskich, Szekspira i innych z naszem miastem, są zawsze żywe, a gościnę jego obecną powita nasza publiczność z wielkiem zadowoleniem tem bardziej, że nie widzieliśmy go u nas od lat dziesięciu.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj powtarza scena ludowa melodyjną operetkę węgierską: »Księżniczka czardasza«. Jutro po południu o godzinie 3 »Lygia« Barret'a, wieczorem operetka: »Domek trzech dziewcząt« H. Berte'go-Szuberta.

Odwołanie odczytu i wykładów o zimie z powodu zimy. Zapowiedziany na godzinę 6 wieczorem w sali »Collegium minus«, ulica Gołębia l. 11, odczyt dra Göttla na temat: »Zima w Tatrach«, z powodu braku materyału opałowego do ogrzania sali wykładowej został odłożony na marzec. Tak samo odłożono na marzec wykłady profesorów Morozewicza i Balickiego.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. S. Cercha na temat: »Szkoła Stattlera i Matejki«.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Dzisiaj, w piątek, wykład profesora dra Kopory: »Michał Anioł« z obrazami świetlnymi. W niedzielę o godzinie 11 przed południem redaktor Prokesch mówić będzie o nowoczesnej komedyi polskiej, z ilustracyami szkoły dramatycznej. W niedzielę, o godzinie 6 wieczorem prof. Błotnicki mówić będzie o tanecznym stroju greckim z ilustracyą taneczną Niny Dolli i sekstetu jej uczenic. — Wstęp 1 K., młodzież kształcąca się płaci 40 h.

„Rodzina Sieroca“. Jesteśmy proszeni o zamieszczenie następującego pisma:

Ponieważ coraz częściej omyłka zakrada się co do ofiar składanych w administracyach pism i pod nazwą „Rodzina Sieroca“ umieszczają się ofiary na instytucye sierot, nic wspólnego nie mających z „Rodziną Sierocą“, uwiadamia się Szanowną Publiczność i administracye dzienników, że tylko jedna „Rodzina Sieroca“, utworzona przez Sodalicye Maryańskie krakowskie dla sierot po żołnierzach Polakach i legionistach, oparta na własnym statucie, zatwierdzonym przez c. k. namiestnictwo, ma prawo używania tej nazwy a wobec rozszerzania się otwiera domy swe w różnych miejscach. Więc od dnia dzisiejszego „Rodzina Sieroca“ ofiary składane pod jej nazwą podejmować będzie nie zważając na wymienione miejscowości przez ofiarodawców a uwzględniając tylko ofiary składane wyraźnie dla filii „Rodziny Sierocej“ tam, gdzie się zakładają obecnie.

Za Wydział: Aleksandra Russanowska.

Urzędowanie w komisyach zasiłkowych. Piszą nam z miasta: Porządki, panujące w komisyach zasiłkowych w Krakowie, przy załatwianiu podań o zasiłki wojskowe, ciągle jeszcze pozostawiają wiele do życzenia; kontrole, reorganizacye i komunikaty nie wpłynęły zbytnio na uregulowanie panujących tam stosunków. Dzisiaj jeszcze rodziny powołanych pod broń czekają nieraz 5 miesięcy na załatwienie podania. Faktem jest dalej, że znaczna ilość podań rodzin, których krewni zgłosili się 10 lutego b. r. do szeregów, również jeszcze załatwiona nie została. Na korytarzu przed biurami tych komisyj wyczekują codziennie gromady kobiet.

Prawdopodobnie dwie komisye obecnie nie wystarczają dla Wielkiego Krakowa, to też należałoby pomyśleć o powiększeniu liczby tych biur. Odpowiednie czynniki winny w sprawę tę wglądnąć, ażeby w dzisiejszych, tak ciężkich czasach, te funkcye wypłat spełniano więcej po obywatelsku i biednej ludności zaoszczędzono wiele drogiego czasu. W komisyach tych zasiadają także przedstawiciele Rady miejskiej, którzy poruszone zarzuty winni gruntownie zbadać.

Również przy realizacyi kwitów likwidacyjnych w kasie krajowej niezupełnie poprawiły się stosunki. I tam na odbiór pieniędzy trzeba często czekać bardzo długo.

Sprzedaż chleba. Także w dniu wczorajszym w dalszym ciągu panował w mieście dotkliwy brak chleba. Zapasy mąki starczą obecnie zaledwie tylko na częściowe pokrycie zapotrzebowania, w następstwie czego nie wszyscy mogą zaopatrzyć się w pieczywo. Piekarze sprzedają chleb tym stronnom, które się wcześniej zgłoszą, stąd też pochodzą owe codzienne tłumy, jakie się zgromadzają przed wszystkiemi piekarniami między godziną 3—6 rano. Przedwczoraj znowu odbyły się rewizye piekarń krakowskich, głównie podmiejskich; — wziął w nich udział osobiście delegat Adam Fedorowicz. Rewizye — o ile słychać — nie przyniosły poważniejszych wyników i stwierdziły jedynie, że piekarze istotnie zapasów mąki nie posiadają.

W poniedziałek wchodzi w życie organizacya rejonowej sprzedaży chleba. Dzisiaj mają się zgłaszać do biur dla rozdawnictwa kart chlebowych właściciele realności po odbiór specyalnych legitymacyj, uprawniających do nabywania pieczywa.

Cena maksymalna nafty. Magistrat, jako powiatowa władza polityczna, ustanawia cenę maksymalną nafty 56 h za 1 litr w drobnej sprzedaży. — Cena ma być umieszczona w sklepie sprzedaży nafty w miejscu widocznem.

Przepisy o wyciągach osobowych i ciężarowych. Magistrat krakowski ogłasza: Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie magistratu z dnia 8 b. m. o urządzaniu i używaniu wyciągów osobowych i ciężarowych, równocześnie zaś tracą moc obowiązującą przepisy bezpieczeństwa dla maszynowych wyciągów osobowych, ogłoszone jeszcze we wrześniu 1916 roku.

Magistrat wzywa właścicieli istniejących wyciągów, by w myśl powyższego rozporządzenia zgłosili wyciągi te w terminie sześciu tygodni na przepisanych formularzach w budownictwie miejskiem, oddział A. — Formularze te wydawać będzie bezpłatnie budownictwo miejskie.

Egzemplarze nowego rozporządzenia nabyć można w kasie miejskiej po cenie 50 hal. za sztukę.

Mieszkańcy dzielnicy podgórskiej żalą się na ogromne nieporządki, jakie panują na liniach tramwajowych. Przedewszystkiem ilość kursujących wozów na wszystkich liniach jest znacznie mniejsza, a nadto wozy te jeżdżą rzadziej i bardzo nieregularnie. Nieraz prędzej pieszo można przybyć z Podgórza do Krakowa, aniżeli tramwajem, na który czekać trzeba często przeszło pół godziny po to, aby się dowiedzieć, że w wozie niema już miejsca. Również dotąd jeszcze nie ogłoszono nowego rozkładu jazdy w dzielnicy podgórskiej.

Z kraju.

Siedziby starostw galicyjskich. Wobec licznych i różnorodnych interesów publiczności, a zwłaszcza uchodźców, do starostw z okupowanej przez Rosyan części Galicyi, pożytecznem będzie zestawienie miejsc urzędowania z ewakuowanych starostw galicyjskich, które znalazły następujące rozmieszczenie:

W Nowym Sączu urzędują starostwa z Horodenki, Śniatyna, Kołomyi, Kossowa, Peczeniżyna, Tłumacza i Buczacza.

W Sanoku: starostwa z Nadwórny i Bohorodczan.

W Nowym Targu: starostwa ze Stanisławowa i Zaleszczyk.

W Złoczowie: starostwo z Podhajec.

Starostwo ze Zborowa urzęduje w 9 komendzie korpuśnej.

Hojny dar na cele legionowe. Z Nowego Sącza donoszą nam: Adam hr. Stadnicki, właściciel dóbr nawojowskich, ryterskich i szczawnickich, który przed tygodniem został obrany marszałkiem nowosądeckiego powiatu, złożył onegdaj w tutejszym powiatowym Komitecie Narodowym na cele legionowe kwotę 1.000 K. Wymieniony Komitet hojny ten dar przesłał kasie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie.

Zaznaczyć należy, że nie jest to pierwszy dar hr. Stadnickiego na cele Legionów polskich, pamiętającego o nich przy każdej sposobności. (S.)

Akademicki komitet wzajemnej pomocy w Zakopanem urządza na swój dochód, a w części na K. B. K., koncert śpiewaczki operowej, Maryi Mokrzyckiej i Zygmunta Przeorskiego w sali [illegible] dnia 24 b. m.

Stary i nowy komisarz miasta Lwowa. We Lwowie onegdaj o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń magistratu odbyło się się pożegnanie ustępującego komisarza rządowego radcy namiestnictwa Adama Grabowskiego. W sali zebrali się członkowie Rady przybocznej i ich zastępcy, komisarz rządowy dr Tadeusz Rutowski, oraz zastępcy komisarza rządowego: radca dworu prof. Fiedler i dr Schleicher. — Komisarz Grabowski, zaznaczywszy, że prezydyum namiestnictwa zwolniło go z urzędu, który oddało drowi Rutowskiemu, wygłosił mowę pożegnalną, w której między innemi powiedział, zwracając się do dra Rutowskiego:

»Czcigodny panie prezydencie! Dumą przepaja mnie myśl, że mogłem kierować sterem spraw miejskich w czasie twej przymusowej, panie prezydencie, nieobecności. Przyświecał mi blask twej sławy, drogowskazem był mi przykład twego rozumu i wielkodusznego serca. Gdy wracasz z powrotem na swe miejsce, gdy całe społeczeństwo widzi w tobie męża opatrznościowego, witam cię w charakterze kierownika spraw miasta, i wyrażam podziw, że w czasach rozhukanej walki z nawałnicą przeciwności, umiałeś roztropnie sterować nawą administracyi miejskiej i zostawiłeś ją przejściowemu swemu następcy w pełnym ruchu i nieuszkodzoną. Oddając urzędowanie w twe ręce, składam ci życzenia, aby szlachetne usiłowania twoje uwieńczyły błogie skutki i abyś jak najdłuższe lata kierował rządami miasta«.

Na to przemówienie odpowiedział komisarz rządowy, dr Rutowski, poczem członkowie Rady przybocznej udali się do gabinetu ustępującego komisarza rządowego, gdzie imieniem Rady przybocznej w serdecznych słowach pożegnał radcę namiestnictwa Grabowskiego, radca dworu profesor Fiedler.

Ze świata.

Działalność wiertnicza w okręgu rewirowego urzędu górniczego morawsko-ostrawskiego w roku 1916. Mimo wypadków wojennych, działalność wiertnicza w poszukiwaniu za węglem nie ustała w roku ubiegłym w okręgu rewirowego urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie. Głębokie wiercenia z pomyślnym skutkiem poczyniły: witkowickie gwarectwo w Drogomyślu i Ligocie w powiecie bielskim, gwarectwo w Brüx w dwóch gminach powiatu misteckiego, austryackie Towarzystwo górniczo-hutnicze w Pruchnej i Dolnych Kaczycach, prywatna kolej północna cesarza Ferdynanda w Zebrzydowicach, gwarectwo Orłowa—Łazy braci Gutmanów w Kaniowicach, pow. frydecki, Adolf Queve, radca cesarski w Budapeszcie, w Czeladnej, pow. mistecki, górnicze Towarzystwo akcyjne w Pradze w Proskowicach, pow. Mor. Ostrawy i górnicze Towarzystwo z ograniczoną poręką Lipnik—Biała w Górnym Żukowie w powiecie cieszyńskim.

Karty na mydło na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą, że, jak słychać, na Węgrzech będą wkrótce zaprowadzone karty na mydło. Urząd aprowizacyjny przy magistracie budapeszteńskim będzie w mieście rozdzielał karty na mydło według zasad, przyjętych przy rozdziale innych kart.

Propaganda wojenna we Włoszech. Celem podniesienia nastroju wojennego we Włoszech, podjęto tam ze strony sojuszników zakrojoną na wielką skalę propagandę. Wynajęto między innemi mnóstwo aparatów kinematograficznych, które po całym kraju wyświetlają sceny z pobytu wojsk angielskich i rosyjskich na froncie francuskim. Tymi, oraz rozmaitymi innymi środkami usiłują sojusznicy podnieść upadający nastrój wojenny we Włoszech.

Jeńcy w Rosyi. »Gazeta Polska« donosi w numerze z 1 lutego:

»Według danych statystycznych, przedstawionych rosyjskiej Radzie ministrów, udział jeńców wojennych w robotach rządowych i rolnych wyrażał się w cyfrach następujących (obliczonych na 1 grudnia 1916 roku): na robotach rolnych było zajętych 496.917 jeńców, na robotach melioracyjnych i leśnych 35.000, przy ładowaniu zboża 13.665, na robotach, prowadzonych przez miasta i ziemstwa, 87.857, w fabrykach, kopalniach i t. p. 293.968, na robotach kolejowych, szosowych i wodnych 58.514, przy innych robotach 102.986; ogółem zajętych jest 1,138.400 jeńców wojennych.

Pożar teatru w Moskwie. Z Petersburga donoszą drogą na Szwecyę, że słynny prywatny teatr Niezłobina w Moskwie spalił się doszczętnie. Straty wynoszą przeszło milion rubli.

W Departamencie skarbowym N. K. N. złożyli Prezydyum i urzędnicy c. k. namiestnictwa (Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi rolniczej i c. k. Urzędu żywnościowego K 58.— zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Biernata na rzecz kursów dla inwalidów legionistów. Koledzy ś. p. W. Sroczyńskiego, c. k. radcy budownictwa, zamiast wieńca na trumnę 100 K na cele opieki wojennej Leg. polskich.

Ślub. Dnia 20 b. m. o godzinie 12 w południe odbył się w kościele parafialnym w Podgórzu ślub p. ZYGMUNTA BUCIEWICZA, urzędnika podatkowego, z p. JANINĄ MŁODKIEWICZÓWNĄ, nauczycielką. 1818

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 23 b. m.: »Wilki w nocy«, komedya T. Rittnera.

W sobotę, dnia 24 b. m. (wznowienie): »Moralność pani Dulskiej«, komedya G. Zapolskiej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W piątek dnia 23 b. m.: „Księżniczka Czardasza“ operetka E. Kalmana.

Z żałobnej karty. Jak już donosiliśmy, w Warszawie zmarła w tych dniach znana w szerokich kołach stolicy obywatelka Helena z Rembielińskich Eydziatowiczowa, matka majora Legionów polskich. Ś. p. Eydziatowiczowa była jedną z pierwszych propagatorek równouprawnienia kobiet w Polsce. Działalność swą rozpoczęła jeszcze w Krakowie, gdzie zamieszkiwała przez szereg lat, prowadząc salon literacko-artystyczny. Sama znana była ze swego wielostronnego talentu: malowała, rzeźbiła, komponowała, a w życiu towarzyskiem jednała sobie serca ujmującem obejściem i serdecznością. Śmierć jej wywarła szczery żal w kołach stolicy, który się wyraził licznym udziałem publiczności w pogrzebie. Wzięło w nim udział grono

---

[illegible] „Połów morski“ i „Rybaka“.

Zofia Stryjeńska-Lubańska należy z natury swego talentu do przedstawicielek sztuki dekoracyjnej ilustratorskiej. W tym zakresie, od czasu ukazania się na wystawie głośnych jej „Pastorałek“, zajęła stanowisko własne, na wskroś indywidualne i samodzielne. Wpływów obcych w jej pracach nie ma ani śladu, pomimo że wzorów w tym rodzaju, zwłaszcza w sztuce angielskiej, znaleźć mogła nie mało. Obecnie wystawia 17 ilustracyi do „Mazowsza“, 11 obrazków z cyklu „Bożków słowiańskich“, ilustracye do „Kantyczek“, szkice do kostiumów, kilka rysunków kredką i węglem i szkice do wizerunków Cyryla i Metodego.

P. Stryjeńska obraca się w kręgu własnych myśli, tworzących odrębny świat fantastyczny, w którym twórczość jej [illegible]. Popularnym ten rodzaj sztuki [illegible] i specyalnego [illegible] w zapatrywaniach na sztukę potrzeba, aby piękność pomysłów p. Stryjeńskiej odczuć i zrozumieć. [illegible] artystycznej, bujnego lotu fantazyi [illegible]. Próby techniki freskowej [illegible] dekoracyjnem monumentalnych [illegible] w zakresie ilustracyi [illegible], dla których tego rodzaju [illegible] odrębny malarski indywidualizm [illegible] właściwą formę. P. Stryjeńska [illegible] talentu, który na razie w [illegible] środków, jakiemi operuje, [illegible] a ornamentem zdobywa się na rzeczy [illegible] stylowym charakterem, wy[illegible] autorce w gronie współczesnych [illegible] stanowisko [illegible]. W.

oficerów polskich z komendantem hr. Szeptyckim, wyrażając tem współczucie towarzyszowi i koledze, majorowi Ludwikowi Eydziatowiczowi, b. dyrektorowi fabryki wagonów w Sanoku.

„Ulubienica Maharadży"

najwspanialszy film współczesny wystawia obecnie „Uciecha". Obraz przynosi niezwykle egzotyczną treść, feerycznie piękne zdjęcia i wspaniałą wystawę. Widoki pałaców księcia indyjskiego, sceny z haremu Maharadży są jednemi z najpiękniejszych. Główną rolę odtwarza Gunnar Tolnös, najznakomitszy artysta duński. Obraz opracowała firma Nordisk, dając mu najświetniejsze wyposażenie i najbogatszą scenerye. Obraz ten stanowi niezwykłą atrakcyę artystyczną. 1817

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Grono nauczycielek szkoły im. Staszica w Jarosławiu 12 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władzi Kijowskiej; X. Y. Z. 2 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Fiałkowski z N. Sącza 34 K 70 h zebrane do puszki w swym handlu; Kinga Wasilewska 10 K; Zygmuntowie Wierzbiccy zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Dobrowolskiego 20 K.

Na K. B. K.: Urzędnicy i robotnicy elektrowni miejskiej w Krakowie 157 K 70 h zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anny Bielińskiej; Witoldowie Chwalibogowscy 20 K z powodu śmierci prof. Stanisł. Dobrowolskiego; Wincentowie Wobrowie 50 K zamiast wieńca na trumnę ojca ś. p. Józefa Brodowicza; Józef Komala 3 K; Henrykowa Szarska 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Stan. Dobrowolskiego.

Na Schronisko wojenne w Krakowie: Walerowie Jaworscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Stanisł. Dobrowolskiego.

Na Fundusz stypendyjny im. T. Sołtysika: Marcinowie Szarscy i br. Budwińska 40 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. St. Dobrowolskiego.

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Wincentowie Łepkowscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Stan. Dobrowolskiego.

Dla staruszki B. G.: Dr M. K. 20 K; dr Lardemer 5 K.

Dla staruszki M. R.: Dr M. K. 20 K; dr Lardemer 5 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Dr M. K. 10 K.

Zmarli:

Tekla z Krzeczunowiczów Passakasowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 83 roku życia zmarła we Lwowie.

O zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 23 lutego.

W kołach parlamentarnych słychać, że w razie gdyby do Świąt Wielkanocnych udało się stworzyć warunki dla wydatnej i pozytywnej pracy parlamentu, **zwołanie parlamentu nastąpiłoby zapewne w ciągu najbliższych po Świętach tygodni, albo na dzień 24 kwietnia albo** 8 maja.

Parlament odebrałby przysięgę na konstytucyę od cesarza, poczem zająłby się sprawą przedłużenia okresu ważności mandatów poselskich.

Hr. Clam Martinic o zwołaniu parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 lutego.

„Deutsche Nachrichten" donoszą:

Członkowie prezydyum niemieckiej wspólnoty pracy, posłowie Dinghoffer, Pantz, dr Waber, zjawili się wczoraj pod przewodnictwem prezesa dra Denka u prezydenta ministrów hr. Clam Martinica i imieniem tego związku parlamentarnego wystosowali do prezydenta zapytanie, jak rząd odnosi się do kwestyi zwołania Rady państwa ze względu na ściśle określony termin, wynikający z ustawowego końca sesyi.

Prezydent ministrów oświadczył, że nie uważał za rzecz konieczną składać w tej mierze nowych deklaracyi, ponieważ **rząd** jak dotąd, tak i nadal trwa przy pierwszem i jedynem oświadczeniu swojem, które niedwuznacznie wyjaśnia **jego stanowisko** wobec parlamentu. Prezydent ministrów uważałby za akt nielojalny, gdyby porzucił dotychczasowe stanowisko, nie zawiadamiając wczas powołanych przedstawicieli parlamentu. Co prawda, **rząd na razie nie może jeszcze ustalić terminu zwołania Rady państwa,** pamięta jednak o upływie okresu funkcyjnego sesyi, i z pewnością pamiętać będzie o tem, by Radzie państwa, która ma być zwołana, zapewnić dostateczny okres czasu dla niezbędnej pracy. Zapewnił deputacyę, że z przyjemnością utrzymuje kontakt z powołanymi przedstawicielami parlamentu.

Wpływ wojny podwodnej na stosunki finansowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 23 lutego.

Na wczorajszem generalnem posiedzeniu Banku austro-węgierskiego sekretarz generalny Schmidt w sprawozdaniu swojem powiedział:

Wskutek zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi szereg państw neutralnych, jako to Holandya, Szwajcarya i trzy królestwa północne będą zapewne musiały pokrywać część swego zapotrzebowania w Niemczech i Austro-Węgrzech, mianowicie co do węgla, drzewa, nafty i innych artykułów, pobieranych dotąd głównie z Anglii i Ameryki. Wskutek tego jest uzasadniona nadzieja, że uda się zapobiec dalszemu wzrostowi kursów i dewiz tych państw.

Z pobytu arc. Maksymiliana w Konstantynopolu

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 23 lutego.

Wczoraj wieczorem odbył się u sułtana na cześć arcyksięcia Maksymiliana obiad galowy, na który między innymi zostali zaproszeni: wielki wezyr, ministrowie i funkcyonaryusze austro-węgierskiej ambasady. Po obiedzie, którym zakończył się oficyalny program pobytu arcyksięcia, pożegnał się arcyksiążę serdecznie z sułtanem. Sułtan nadał arcyksięciu order Osmanie w brylantach. Także orszak arcyksięcia otrzymał wielkie odznaczenia.

Konstantynopol, 23 lutego.

Podczas wczorajszego przyjęcia austro-węgierskiej kolonii odpowiedział arcyksiążę na przemowę konsula Herzfelda i powiedział między innemi:

Cieszę się serdecznie, że w tych ciężkich czasach żyjący za granicą obywatele monarchii austro-węgierskiej tak samo są silnie zjednoczeni, jak pozostali w ojczyźnie i że także są gotowi do najcięższych ofiar celem współpracy nad wielką wspólną sprawą, która ma ojczyźnie przynieść sławę i wzmożone siły dla pełnej sławy przyszłości.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Parlament zebrał się wczoraj ponownie. Prezydent Kaempf, otwierając posiedzenie, wskazał na decydującą fazę wojny, na odrzucenie propozycyi pokojowej cesarza niemieckiego, i na zastosowanie bezwzględne łodzi podwodnych, zakończył mowę pozdrowieniem armii i marynarki. W końcu powitał ks. Radziwiłła, który po półtorarocznem internowaniu powrócił z Rosyi. Parlament załatwił następnie mniejsze przedłożenia.

Kanclerz Niemiec o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Jak się „Berliner Tageblatt" dowiaduje, **kanclerz państwa zawiadomił parlament, że z pewnością we wtorek, z okazyi pierwszego czytania budżetu, przemówi o sytuacyi wojskowej i o polityce zagranicznej.**

Wielki spisek w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 23 lutego.

„National-Zeitung" donosi:

Protopopow był na audyencyi u cara, któremu zdał sprawę **o szczegółach wielkiego spisku.**

Wybuch w Archangielsku.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 lutego.

„N. Fr. Presse" w telegramie z Berlina podaje następujące szczegóły o wybuchu w Archangielsku, wzięte z telegramu, który otrzymał „Berliner Lokal-Anzeiger" z Kopenhagi:

Jak stwierdza pismo „Haparanda Nieheter", **przez wybuch w dniu 27 stycznia zostały zniszczone największe na świecie zapasy amunicyi i materyałów wojennych. Wybuch miał cechy trzęsienia ziemi. Składy obejmowały przestrzeń na 2 kilometry długą, a 1 kilometr szeroką.**

Już pierwszy wybuch zniszczył doszczętnie stacyę kolei, oddaloną o 2 kilometry. Potem następowały wybuchy jeden po drugim, aż wreszcie wszystkie składy zniknęły z powierzchni ziemi. **W obozie wśród składów było 3.000 żołnierzy, policyantów i robotników, a z tego zaledwie 200 uszło z życiem.**

Carson o wojnie podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 23 lutego.

W Izbie niższej przy obradach nad budżetem marynarki pierwszy lord admiralicyi Carson oświadczył, że liczba ogólna 400.000 ludzi, służących w marynarce, jest najlepszym dowodem siły floty.

Co się tyczy niebezpieczeństwa, grożącego ze strony łodzi podwodnych, to Carson wskazuje przedewszystkiem na wielkie zadania wielkiej floty. Ludność musi sobie uprzytomnić, jakie zadania przypadły tej flocie w udziale od chwili, gdy wojna rozpoczęła się rozszerzać. — Admiralicya wspomaga ekspedycye do Mezopotamii, Salonik, Egiptu, musi też dbać o utrzymanie wolności mórz. Naogół kraj mniej cierpiał wskutek braków, niż jakikolwiek inny kraj wojujący. Na poparcie twierdzenia o skuteczności działalności floty, przytacza Carson, że ogólna liczba osób, przewiezionych przez morze po dzień 30 października, wynosiła 8 milionów osób, ilość materyału wybuchowego 9 milionów ton, a chorych i rannych przetransportowano milion. Na pełnem morzu, względnie w portach, w ostatnim roku zrewidowano 15.350 okrętów.

Groźba wojny łodziami podwodnemi nie jest nową. Jest to niebezpieczeństwo, które w ciągu ostatnich miesięcy coraz jaśniej się zarysowywało. Niebezpieczeństwo jest wielkie. **Kwestya ta nie jest jeszcze rozwiązana. Niema żadnego cudownego środka przeciw temu niebezpieczeństwu, ani nie może go być,** lecz Carson ufa, że przy zastosowaniu zarządzeń, już wymyślonych, względnie tych, które będą jeszcze wymyślone, da się powoli złagodzić. Podczas ostatnich dwu miesięcy liczba uzbrojonych okrętów handlowych pomnożyła się o 47.5%. Uzbrojenie okrętów handlowych z tygodnia na tydzień staje się lepsze. **Straty angielskie wskutek wojny łodziami podwodnemi są ciężkie,** lecz nie takie, jakiemi je przedstawiają przesadne sprawozdania niemieckie. **W ciągu pierwszych 18 dni lutego zatopionych zostało 134 okrętów rozmaitego rodzaju,** angielskich, należących do sojuszników i neutralnych. Ale w ciągu tego czasu **przybyło do** portów angielskich 6.675 okrętów, wyjechało zaś z portów angielskich 5.873 okrętów. Trudno jest podać liczbę strat nieprzyjacielskich, wynika to z rodzaju walki. Mowca otrzymał sprawozdanie **o 40 walkach, stoczonych z łodziami podwodnemi od początku lutego.** W 18 dniach 40 razy zderzono się z przeciwnikiem. Jest to szczegół bardzo poważny. Carson wspomina o zabraniu jednej łodzi podwodnej do niewoli przez angielski kontrtorpedowiec, jako o wypadku, nie ulegającym wątpliwości.

Carson prosi naród, by popierał flotę i wytrzymał brak importu i zapewnił, iż jest przekonany, że niebezpieczeństwo się zmniejszy. Mimo zatapiania i ofiar z tem połączonych, ani jeden marynarz nie zawahał się wyjechać na pełne morze. To zadecyduje o zwycięstwie w wojnie. Mimo zdenerwowania i zastrzeżeń państwa neutralne pójdą za przykładem angielskim.

Carson sądzi, że okręty neutralne w najkrótszym już czasie podejmą znowu wyjazdy. Proponuje, żeby w przyszłości ogłaszać o ile możności codziennie liczbę angielskich okrętów handlowych, zatopionych czy to przez miny czy torpedy, a prócz tego liczbę okrętów handlowych, które zawinęły do portów angielskich lub z portów wyjechały, a także liczbę okrętów zaatakowanych przez łodzie podwodne. Potępił politykę przemilczania.

Anglicy w obawie inwazyi niemieckiej.

Bern, 23 lutego.

Znany angielski krytyk wojskowy, pułkownik Repington, omawia możliwość inwazyi niemieckiej do Anglii. Hindenburg, wyzyskawszy niemiecką flotę handlową i łodzie podwodne, może urzeczywistnić myśl Napoleona i wysadzić wojska niemieckie w Anglii.

Dalej oświadcza pułkownik Repington: Jest możliwem, że oczekiwane ataki nie będą trwały długo, lecz za to będą one największym wysiłkiem naszego przeciwnika. Uderzenie to mogą wykonać Niemcy na zachodzie, aby wydrzeć nam przeznaczone nam przez los zwycięstwo. Jeżeli prawdą jest, że wewnętrzne położenie Niemiec pozwoli im na dalsze prowadzenie wojny, w takim razie chwilowo mniej ważną jest kwestya, czy Niemcy mają do dyspozycyi rezerwy czy nie.

Nie możemy nigdy zapomnieć o tem, co oświadczył niemiecki sztab generalny: Pod pewnymi warunkami uzyskanie panowania nad częścią morza przynajmniej na krótki czas, da nam tę korzyść, że będziemy mogli wojsko nasze przetransportować przez morze.

Nie możemy dopuścić do tego, aby niemiecka flota handlowa użytą została w myśl wskazań napoleońskich i musimy zapewnić sobie silną wewnętrzną armię.

Przywódca robotników angielskich o wojnie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Rotterdam, 23 lutego.

W czasie debaty nad polityką zagraniczną w Izbie gmin oświadczył przywódca partyi robotniczej, Snowden, że wojna nie doszła dotąd do rozstrzygającej fazy. **Wojna zakończy się wskutek powszechnego wyczerpania, bez rozstrzygnięcia, wskutek tego należałoby rozpocząć rokowania.**

Nowy układ partyi w Kongresie Unii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 23 lutego.

Według kablowej wiadomości „Matina", zerwanie Wilsona z Niemcami wywołało w stosunkach partyjnych Kongresu wielkie zamieszanie. Niema już demokratów ani republikanów, są tylko zwolennicy pokoju i zwolennicy wojny, **przyjaciele Niemiec i przyjaciele koalicyi.** Trzy czwarte członków partyi republikańskiej stoi po stronie Wilsona, połowa stronnictwa demokratycznego przeszła do opozycyi, ale — jak twierdzi korespondent — **Wilson będzie miał w każdym wypadku większość.**

Kongresowi będzie przedłożony wniosek uchwalenia kredytów wojennych w wysokości 3 miliardów.

Wilson unika kontroli parlamentu.

Lugano, 23 lutego.

Wedle doniesienia „Corriere della Sera", **Wilson nie śpieszy się z ostatecznem, nieodwołalnem zerwaniem z Niemcami, gdyż chce uniknąć kontroli Kongresu, w którym zasiada wielu pacyfistów i zwolenników Niemiec.** Dlatego wniosek o udzielenie mu nieograniczonych pełnomocnictw przesunie Wilson na ostatnie dni obrad Kongresu, aby jak najbardziej skrócić dyskusye na temat wojny lub pokoju.

Dzienniki angielskie donoszą zgodnie z Waszyngtonu, że **w razie wybuchu wojny niemiecko-amerykańskiej, Stany Zjednoczone nie zawrą sojuszu z koalicyą, tylko prowadzić będą wojnę zupełnie niezależnie i we własnym interesie.**

Rozruchy drożyźniane w Nowym Jorku.

Rotterdam, 23 lutego.

„Daily News" donoszą z Nowego Jorku: **Przyszło tu do rozruchów na tle drożyzny i braku środków żywności.** Kilkutysięczny tłum szturmował sklepy ze środkami żywności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 23 lutego.

(Reuter). Tutejszy burmistrz przyjął trzy deputacye ze wschodnich dzielnic, które prosiły, by gmina dała do rozporządzenia kilka milionów dolarów na zakupno i dalszą rozsprzedaż tanich środków żywności. **Burmistrz obiecał poprawę stosunków głodowych.**

Spis obcych poddanych w Unii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Chicago, 23 lutego.

Kongresowi amerykańskiemu przedłożono projekt ustawy, zarządzającej spis i zarejestrowanie wszystkich obcych poddanych w Ameryce. **Zarządzenie to miałoby duże znaczenie w razie wojny.**

Rewolucya na wyspie Kubie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 23 lutego.

„Vossische Zeitung" donosi z Genewy:

Jak donoszą dzienniki paryskie z Nowego Jorku, **amerykańscy marynarze wylądowali w Santiago na Kubie.**

Z podróży hr. Bernstorffa.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 23 lutego.

„Berliner Tageblatt" donosi z Kopenhagi:

Jak donosi „Politiken" z Londynu, podczas rewizyi parowca „Frederik VIII" w Halifaksie, papiery ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Bernstorffa, zostały uznane. Natomiast 15 innym podróżnym odmówiono paszportów na dalszą podróż.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Biuro Wolffa donosi 22 wieczór:

Na zachodzie, wśród deszczu i mgły, nie było ważniejszej działalności bojowej. Na wschodzie na wschód od Złoczowa atak przyniósł nam 250 jeńców.

Zatopienie transportu wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła 17 lutego na morzu Śródziemnem strzałem torpedowym włoski parowiec transportowy „Minas", 2.854 ton. Parowiec miał na pokładzie 1.000 żołnierzy, ogromny ładunek amunicyi i złoto w wartości 3 mil. marek, przeznaczone dla Salonik. Załoga parowca i całe wojsko, znajdujące się na pokładzie, zginęło. Łódź podwodna uratowała tylko 2 ludzi.

(Uwaga: Parowiec „Minas" wymieniony już był w sprawozdaniu z 19 lutego).

Nowy sukces łodzi podwodnej.

Berlin, 23 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Nasza łódź podwodna zatopiła 4 stycznia parowiec włoski „Soldraken", wiozący 3.470 ton pszenicy z Buenos Ayres do Chebourga, 6 lutego parowiec norweski „Eilabore", z owocami i winem, jadący z Neapolu do Londynu i parowiec norweski „Haviard", jadący do Dunkierki.

Rozstrzygnięcie z wiosną r. 1917.

Zurych, 23 lutego.

„Birż. Wied." donoszą:

W rosyjskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że **rozstrzygnięcie zapadnie z wiosną b. r.**

Dzienniki rosyjskie podnoszą, że Rosya już od 7 miesięcy przygotowuje się do wiosennej ofenzywy.

Ofenzywa wiosenna.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 23 lutego.

„Stampa" (Turyn), omawiając oczekiwaną ofenzywę wiosenną, sądzi, że **Niemcy znowu ujmą inicyatywę w swoje ręce.**

W dalszym ciągu cytuje dziennik głos londyńskich „Times", które twierdzą, że **wobec wielkiej siły Niemiec zwyciężenie ich w nadchodzącej wiośnie nie będzie możliwem.**

Zgon prof. Winternitza.

Wiedeń, 23 lutego.

Słynny lekarz austryacki, radca dworu prof. Wilhelm Winternitz, zmarł tu wczoraj rano. Prof. Winternitz był założycielem i kierownikiem słynnego na cały świat zakładu wodoleczniczego w Kaltenleutgeben.

Brak papieru w Budapeszcie.

Budapeszt, 23 lutego.

Dzienniki tutejsze wyszły wczoraj w zmniejszonej objętości od 10 do 12 stron druku. Zapasy papieru gazetowego dla dzienników budapeszteńskich wystarczą jednak jeszcze **najwyżej na 5 tygodni.** Wobec tego, w razie gdyby sytuacya się nie polepszyła, wszystkie dzienniki budapeszteńskie, nawet w razie dalszego zmniejszenia objętości, przestałyby w niedługim czasie wychodzić.

Przyczyna braku papieru gazetowego w Budapeszcie jest odmowa austryackich fabryk papieru co do dostarczania papieru. Dzienniki budapeszteńskie wskazują, że prasa wiedeńska w jedną niedzielę zużywa więcej papieru, aniżeli cała prasa budapeszteńska w ciągu całego tygodnia; dotąd prasa budapeszteńska nie cierpiała na brak papieru, dzięki niemieckim fabrykom, obecnie jednak dowóz papieru z Niemiec ustał.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 23 lutego.

Dzienniki ogłaszają wspólne oświadczenie, że wskutek braku papieru chwilowo będą wychodziły tylko w zmniejszonych rozmiarach.

Uregulowanie handlu jajami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 lutego.

Na podstawie rokowań, przeprowadzonych z Węgrami, odtąd ilości jaj, zbywające na targach węgierskich, będą zakupywane wspólnie przez centralne towarzystwa zakupna austryackie i berlińskie i towar rozdzielany będzie według ułożonego klucza. Węgierskie ministerstwo rolnictwa dało wyraźne zapewnienie, że pozwolenia na wywóz jaj w przyszłości udzielać będzie tylko temu wspólnemu biuru zakupna. Kwota, przypadająca Austryi, rozdzielona będzie według wskazówek urzędu żywnościowego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 23 lutego.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz pozwolił generał-pułkownikowi Edwardowi Boehm Ermolliemu przyjąć i nosić nadany mu przez cesarza niemieckiego pruski order pour le merite.

Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną starszemu lekarzowi w rezerwie drowi Józefowi Szymanowiczowi z pułku piechoty nr 80 za nadzwyczajną i ofiarną służbę wobec nieprzyjaciela, za to samo taki sam krzyż lekarzowi sztabowemu drowi Jakóbowi Katzowi z pułku piechoty obrony krajowej nr 18 ze szpitala fortecznego nr 7 w Przemyślu, krzyż zasługi 3 klasy z dekoracyą wojenną i z mieczami poległemu porucznikowi c. k. obrony krajowej Antoniemu Łukasiewiczowi z byłego oddziału podpułkownika Tumana.

Cesarz nadał tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy pierwszemu prokuratorowi Józefowi Jakubowskiemu w Tarnowie.

Wyjazd hr. Czernina do Monachium.

Wiedeń. Minister c. i k. domu i spraw zagranicznych hr. Czernin w towarzystwie szefa swojej kancelaryi radcy legacyjnego hr. Colloredo Mansfelda odjechał wczoraj do Monachium, aby przedstawić się królowi bawarskiemu i złożyć wizyty kierującym mężom stanu w Bawaryi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Tryumf Idei Polskiej! Największe Odkrycie!

„44“ „Księga Tajemnicza“ Złoty Róg.

Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Regalski, ul. Jagiellońska 6, Kraków. 1671 2 5

Przyjmuję bieliznę

do naprawy. Zgłoszenia pod adresem Wdowa, ul. Czarnowiejska 37. 1743 1 8

Dom na 5—6% netto

sprzedam, ul. główna, sklepy. Zgłoszenia tylko list. pod Zofia przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1778 1 6

Chłopca

do praktyki poszukuje pracownia malarska. J. Matrasiewicz, Kraków, ul. Bracka 15. 1783 1 3

Tanio do sprzedania

futro męskie, czarne, jenotowe, kołnierz selskinowy, bardzo eleganckie, prawie nowe, palto angielskie, ciemno-popielate, mało używane, futro damskie kangurowe, wierzch ciemno-popielaty, dla starszej osoby odpowiednie. Oglądać można od g. 3—5 po południu. Rynek 44, III p., na lewo. 1786 1 2

Lokal sklepowy

do wynajęcia przy ul. Grodzkiej l. 49. Wiadomość tamże u właściciela. 1789 1 4

Do sprzedania

pies buldog, maści tygrysiej i piec kaflowy angielski. — Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37. parter, Kaczmarczyk. 1798 1 2

Tłómaczenia

książek i artykułów naukowych francuskich i niemieckich podejmie się osoba z ukończ. stud. uniwersyt. Zgłoszenia tylko list. pod „Tłómacz“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1796

Koncypient

rutynowany, z wieloletnią praktyką, poszukuje popołudn. zajęcia w Krakowie. Zgłoszenia tylko list. pod „Pracownik“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1757

Kupię szafkę

oszklonę, na ladę sklepową. Zgłoszenia pod 1894 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1804 1 4

Kupię fortepian

Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod 1305. 1805 1 3

Apteka

pod „Gwiazdą“ w Chrzanowie poszukuje aspiranta(tki). 1716 3 5

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 15 20

Magistra farmacyi

i aspiranta poszukuje apteka Fort Gralewskiego w Krakowie. 1289 9 10

3 parcele budowlane

stanowiące odrębne ciała hipoteczne położone w dzielnicy VI (Wesoła), razem lub osobno za przystępną cenę do sprzedania lub zamiany na dom w Krakowie za dopłatą w gotówce. Wiadomość w kanc. adw. Dra Reinera, pl. WW. Świętych 8. 677 2 3

Trociny

ma do sprzedaży, częściowo lub razem, około dwa wagony, **Krakowskie Biuro ogłoszeń,** Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1793 1 5

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National“, którąby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy“. pod B. Z. 5. 1186 8 10

TANIO DO NABYCIA

1 auto o czterech siedzeniach na zastępczych kołach.

3 półkryte powozy na oliwnych osiach, lekkie i tyleż wózków resorowych, jakoteż wozy [illegible], wóz mleczarski na oliwnych osiach, lekkie sanki i t. d. 1736 1 3

Chomąta wyjazdowe i robocze.

Wiadomość przy ulicy Długiej l. 55, I p., na lewo, od godz. 8—9 rano i od 11—12-tej.

Ucznia

lub uczennicę z szkół wydz. lub średn. przyjmie zaraz na praktykę Księgarnia ant. M. Taffeta następ., ul. Szpitalna 8. 1790 1 3

37—40.000 K

potrzeba na I miejsce po banku. Zgłoszenia: J. R. Kraków, ul. Wygoda 3, II p. 1737 1 2

Poszukuję

do kupna makaty staroświeckiej, polskiej lub fabryki buczackiej. Zgłoszenia: Z. Stalińska, Zakład haftów, ul. Starowiślna 8. 1788 1 2

Młoda Francuzka

perfect accent très bons renteignements demande place. List. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod Francuzka. 1784 1 2

Administracya dóbr Bierzanów

poszukuje kotła parowego o ogrzewalni 20—30 [ ] mtr. lub lokomobili od 18—20 koni siły. 1792 1 3

Specyalista

w ostrzeniu brzytew. M. Nadel, Kraków, fryzyer, ul. św. Marka 25. 1776 1 10

Masło dworskie

(deserowe) poleca J. Lassociński, Kraków, ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 1795 1 3

Potrzeba

do mleczarni kasyerki, któraby mogła złożyć chociaż 300 K kaucyi. Wiadomość: ul. Starowiślna l. 64, Mleczarnia. 1775 1 2

Do wynajęcia

od 1 marca frontowy pokój dla 2 osób, z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 1785 1 2

Umeblowany pokój kawalerski

na I p., z elektr., opałem i obsługą, ewent. z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w „Doroteum“, ul. św. Tomasza 20. 1782

Starszy oficer

poszukuje ładnie umeblowanego pokoju, ewentualnie dwóch ze światłem elektrycznem, chętnie z łazienką. Zgłoszenia tylko listowne pod R. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1781 1 3

Młody pomocnik

wolny od wojska, poszukuje posady w handlu towarów mieszanych. — Zgłoszenia pod: E. Wietrzny, Kęty 19. 1454 4 4

Czeladników

masarskich (inwalidów), oraz furmana potrzebuje **Fabryka wędlin Fr. Ichniowskiego we Lwowie, ul. Zimorowicza 1.** 1456 3 3

Do wynajęcia zaraz

umeblowane 3 pokoje wraz z przedpokojem i kuchnią w pobliżu plant. — Wiadomość: ul. Lubicz 2, połać parter prawy, od g. 2—4. 1605 3 5

8 do 12 pokoi

poszukuję do wynajęcia w obrębie plantacyi, od 1 kwietnia b. r. Pożądany układ pokoi korytarzowy, elektryczne oświetl. wodociągi. Zgłoszenia pod Z. K. 500 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1400 5 5

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia wprost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 7 10

Instruktorki robót ręcznych

(robót szydełkowych, dzierganych, siatkowych, haftu, koronek) z rutyną i zdolnością nauczania, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 1361 4 4

Realność

do sprzedania zaraz: 185 morgów, w tem 90 m. roli, 10 m. łąki, 85 morgów ładnego lasu w jednym kawałku. Szosa przecina, 6 klm. od miasta. Zgłoszenia A. B., p. Manasterz ad Przeworsk. 1368 4 5

3000 fl.

wina Mailberger, loco Bielsko, wraz z opakowaniem po cenie K 4·30 za flaszkę poleca handel win **R. Eichterlego spadkobierców, Bielsko.** 959 19 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 7 20

Hurtownia

i częściowa sprzedaż klisz, film metolu, hydrochinonu, natronu, kartek i papierów bromosrebrnych, oraz wszelkich przyborów fotograficznych dla odsprzedawców, fotografów i amatorów. Wysyłki uskuteczniam odwrotnie za zaliczką. Janina Gargulowa, Bochnia, Galicya. 133 15 15

Wojenna Centrala handlowa w Krakowie
ulica Sławkowska l. 1.

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszemi warunkami:

W oddziale **drzewnym:**
drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, ciosane i materyały tarte, belki do budowy mostów i gotowy materyał dla wież wiertniczych.

W oddziale **budowlanym:**
blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki szamotowe, wyroby cementowe, okucia, żelaza budowlane, oraz cegłę murarską. 1084 7 8

Baczność! Gospodynie!

Bardzo ważne dla każdego gospodarstwa, przedsiębiorstwa i t. p.

Zamiast tak niezwykle drogiego mydła tłuszczowego, polecamy wypróbowany i z korzyścią wszędzie używany

surogat mydła „DOB”

wyrabiany przez znaną fabrykę Dobřanké Kaolinové a Šamotové Zavody Akc. Spol. w Dobřan (Czechy).

„DOB“ zastępuje prawie w zupełności drogie mydła tłuszczowe **i nadaje się znakomicie do prania grubszej bielizny, do mycia rąk, naczyń kuchennych, podłóg, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, i t. p.,** jednem słowem, używając tego nad wyraz taniego, a zarazem znakomitego surogatu mydła **„DOB“ zaoszczędza się dużo pieniędzy!**

Żądajcie wszędzie jedynie surogatu mydła „DOB“

500 sztuk, blisko 100 kg brutto, kosztuje K 75 loko Dobřan.

Ponadto otrzymują odbiorcy 25% rabatu.

Wyłączna sprzedaż na Austro-Węgry: Franciszek Frey, Pilzno.

Generalne zastępstwo na Galicyę: Eliasz Landau, Kraków, ul. Dietlowska 13.

Mniejsze ilości można nabywać na razie w następujących handlach:
Kraków: H. Weindling ul. Dietlowska l. 40. Salom. Fertig ul. św. Agnieszki 2. A. M. Friedberg ul. Nowy Plac l. 1. Abe Grünwald ul. Bożego Ciała l. 26. **Podgórze:** A. G. Pemper, Rynek gł. l. 11. R. Zimmerbaum, ul. Krakowska. **Prokocim:** Maurycy Klapholz, Stare myto. **Rzeszów:** Ernestyna Lesch. **Dukla:** Hirsch Neiss. **Stryj:** Abraham Riesel.

1762 1 4 **zdolni zastępcy poszukiwani!**

Poszukuje się

posługaczki przychodniej

na czas przedpołudniowy. — Zgłaszać się: ul. Wygoda 11, III p., wprost drzwi. 1767 2 3

Kasyerki

poważnej, uczciwej i rzutnej za dobrem wynagrodzeniem poszukuje się od 1 marca do większej kantyny. Zgłoszenia tylko list. pod Poważna przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1768 2 3

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

107 18 0

Posada magistra(try)

względnie asystenta(tki) w miejscowości górskiej, na l. Kraków—Zakopane korzystnie do objęcia. — Uprawnieni do substytucyi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem bliższych danych pod „Popisowy“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1450 3 3

Dom większy

(o 30—40 pokojach), nadający się na pensyonat, wynajmę wraz z urządzeniem w Zakopanem lub w Karlsbadzie. — Zgłoszenia pod **„Pension“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1255 5 5

Osoba

posiadająca ukończone liceum u PP. Urszulanek w Tarnowie i egzamin z rachunkowości państwowej, poszukuje posady. Najchętniej przyjmie w administracyi większego gospodarstwa wiejskiego. Praktykę posiada. Zgłoszenia pod J. D. 24. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1550 3 3

3 ekspedyentek

handlowych z działu kolonialnego, obeznanych z kasą, sumiennych, pracowitych, poszukuje zaraz Składnica i Sklep Kółka rolniczego w Kalwaryi Zebrzydowskiej. 1634 3 3

Służącego

przyjmie Mydlarski & Brzozowski. Ul. Szewska 4. 1721 2 3

Starszego chłopca

lub pomocnika handlowego oraz chłopca do praktyki przyjmie firma

Michał Kukla ul. Karmelicka 17. 1644 4 4

Kupię

majątek ziemski 100—150-morgowy, z lasem lub bez, w okolicy Przeworska, Przemyśla lub Jarosławia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: S. Ryba, Jarosław, Rynek l. 2. 1528 3 3

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15, obok dworca osobowego

od 20-go do 26-go lutego włącznie

III. Program dla młodzieży. Nadzwyczaj ciekawe. Podróże i polowania R. Schumanna po Afryce. — Zima na Semeringu. — Przemysł porcelanowy. — Aktualności wojenne.

Początek przedstawień 20, 21, 22 lutego o godz. 4, 5½ i 7½; w dniach 23, 24 i 26 lutego o godz. 4-tej 1719 4 6

Księgarnia i Skład nut S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

1518 3 3 otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Gościcki L. ks. **Budowa świątyni.** Wskazówki praktyczne przy wznoszeniu i odbudowie kościołów, oraz zdobieniu ich wnętrza	5·76
Grabiec J. **Akt 5 listopada a sprawa polska**	—·85
— **Sto lat walki o prawa Królestwa Polskiego 1815—1915**	—·85
— **Syonizm niepodległościowy przeciw państwu polskiemu**	—.70
— **Zagadnienia Sejmu Niepodległego Królestwa Polskiego**	—·70
Jezierski E. **Ojczyzna**	7·20
Lorentowicz J. **Polska pieśń niepodległa**	3·—
Myśl Polska. Rok drugi MCMXVI, zeszyt 7, 8, 9 po	2·70
Mytkowicz A. Dr. **Powstanie i rozwój emigracyi sezonowej**	7·—
Passakas M. prof. **Korespondencya piśmienna**	3·50
Słoński E. **Jak to na wojence,** z ilustracyami	6·—
Sieroszewski W. **Beniowski.** Powieść historyczna	7·50
Tarcza B. **Cicha wieś polska,** satyry	2·20
Żeromski St. **Nawracanie Judasza.** Powieść	7·50
— **Zamieć.** Powieść	7·50
Zmogas. **Czarny Bóg,** powieść	6·20

Skrzetuska z Berlina

poszukuje w Krakowie mieszkania, nowocześnie urządzonego, na pensyonat z 8 do 14 pokoi, ewentualnie więcej. Informacyj udzieli J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1679 2 6

Ważne dla rolników!

Fabryka produktów chemicznych **„Liban“,** Towarzystwo Akcyjne w Podgórzu koło Krakowa, poleca

sól potasową o zawartości 40—42% czystego kali.

Wysyłki cało- i półwagonowe uskutecznia się bezpośrednio po otrzymaniu zleceń. Sprzedaż detaliczna odbywa się w fabryce w Borku Fałęckim koło Podgórza.

Wyjaśnień udziela biuro fabryki w Podgórzu, ul. Józefińska 23, telefon 1450. 1517 3 10

L. 128. 1689 2 3

OGŁOSZENIE.

C. k. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach, poszukuje siły kancelaryjnej, biegłej w języku polskim i niemieckim. Płaca cca 150 koron miesięcznie. Petenci, posiadający kwalifikacye w zawodzie ślusarskim lub handlowym, mają pierwszeństwo.

Petent musi być wolnym od wojska; inwalidzi wojenni, zdolni do pracy kancelaryjnej, przy równych kwalifikacyach, mają pierwszeństwo. Podania, własnoręcznie wystylizowane, wraz z dokumentami należy wnieść wprost pod adresem dyrekcyi szkoły do końca lutego b. r.

Przyjęcie nastąpi po 3-miesięcznym okresie próby.

Dyrekcya c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Świątniki, dnia 17 lutego 1917.

Handlowiec

(b. właściciel) działu kolonialno-delikat. i restauracyi, lat 35, wolny od wojska, przyjmie korzystną posadę. Zgłoszenia: Stan. Kowalski, Lwów, ul. Tarnowskiego l. 25. 1752 2 2

Kucharka

Niemka, poszukuje natychmiast posady, najchętniej u wojskowych, lub w menaży ofic. Zgłoszenia w biurze Veglerowej, ul. Gołębia l. 8. 1760 2 2

Egzaminowanego palacza

do obsługi kotłów parowych poszukuje Browar krakowski, Lubicz 17. 1757 2 3

Pierwszorzędny

Zakład dentystyczny

w Wiedniu poszukuje technika. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość z grzeczności: I. Urabin. Kraków, Stradom 16, skład szkła. 1722 3 3

Meble antyczne

wszelkiego rodzaju do sprzedania. **Leopol. Machowska, Kraków,** ul. św. Jana l. 16, I p. 1735 2 3

Pomocnice

i uczennice potrzebne do modniarstwa. Witkowska, ul. Garbarska 10. 1744 2 2

Kamienica

II p., z długiem hipotecznym, do sprzedania z ogrodem w Kawiorach Dz. XIV. Potrzebna gotówka 28.000 kor. Zgłoszenia u właścicielki, ul. Kawiory 8. 1661 3 3

Cukiernia J. Szczodrońskiego w Krakowie, ul. Długa l. 12.

poszukuje młodszego subjekta zaraz; również ucznia do pracowni, obeznanego. 1729 2 3

Do wynajęcia

3 pokoje, przedp. i kuchnia na I piętrze, oficyny, słoneczne, przy ul. Topolowej l. 10, od 1 marca lub kwietnia. Wiadomość tamże u stróża lub u Grubnera, ul. Szpitalna l. 24. 1784 2 2

Pies bernard

duży, piękny, dobry stróż i obrońca, zdatny także do pociągu, do sprzedania. Ul. Dietlowska l. 86, kawiarnia. 1727 3 3

Trociny drzewne

wagonami do sprzedania. Zakupię prasę do fabrykacyi brykietów z trociu drzewnych. Józef Dzikowski, Stary Sambor. 1724 3 3

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. tanio. Przyjmuje roboty na prowincyi. Wesołowski, Kraków, ulica św. Jana 13. 1873 2 5

Zawiadowca

obznajmiony z odbiorem i obliczeniem drzewa, poszukiwany na wyjazd, do małej, taniej miejscowości w Galicyi. Wynagrodzenie miesięczne 300—400 K. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem wieku i praktyki pod „Zawiadowca“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1673 3 3

Poszukuje się

do kupna zaraz majątku ziemskiego około 100 mrg., zagospodarowanego, w powiecie krakowskim, wielickim, myślenickim i zach. limanowskim, oraz majątku większego rolnego i leśnego w zachodniej Galicyi. Wiadomość Biuro

J. M. Niewiadomskiego Kraków, ul. J. Szujskiego l. 1. 1710 2 2

Do wynajęcia

3 pokoje frontowe przy ul. Sobieskiego 16 D, II p., przedpokój, kuchnia, łazienka, wspólne oświetlenie elektryczne. Wiadomość na miejscu. 1709 3 3

Kupię domek

niedaleko linii tramwaju. Got. 14 tys. kor. Zgłoszenia pod „Es-san“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1712 3 3

2 pomocników ogrodniczych

do kwieciarstwa i szkółek poszukuje firma: **Emil Freege w Krakowie.** 1588 4 4

Dom, Staszica 14.

do sprzedania ogłoszony przez p. Adw. Dra Fran. Mussila, nie jest do sprzedania, o czem zawiadamiam, imieniem właściciela, jako administrator. J. Ropski, biuro kupna i sprzedaży realności, ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 1708 3 3

Meble

eleganckie z dwóch pokoi do sprzedania oddzielnie. Ul. Szewska 23, II p., od godz. 3—5. Handlarze niedopuszczalni. 1763 2 3

Drogierya

Kraków, Szewska 5, przyjmie zaraz **pomocnika,** oraz miejscowego **praktykanta** z 4 kl. gimn. 1769 2 10

Jednorazowe golenie

4 h kosztuje, najzdrowszym na świecie preparatem praw. ochr. „Parseval“ do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 8 minutach. Pakiecik na 30 razy wraz z garniturem kosztuje 3 K, za zaliczką, opłatnie. K. Perlberger, Kraków, ul. Dietla 36, ofic. 1663 3 8

Ważne dla Pań!

Wielki wybór artystycznych twarzowych fryzur poleca fryzyerka

Franciszka Budziaszek ul. Floryańska L. 23.

Panie, nabywające u mnie fryzury i warkocze, korzystają bezpłatnie z nauki układania wszelkiego rodzaju fryzur, pielęgnowania upiększenia twarzy.

Uwaga. Zakład mój od 1 marca b. r. przeniesiony będzie na **ulicę Sredzką 31, parter.** 1755 1 2

Koń wierzchowy

do sprzedania, zdrów, zupełnie bez żadnych wad bardzo spokojny, nie ma jeszcze 5 lat, dobrze ujeżdżony. Przeszedł 10 miesięcy ujeżdżalni w kadrze pod jednorocznym od trenu. Twardy i wytrzymały na niewygody, przebył bez szwanku 8 miesięcy w polu, we wschodniej Galicyi i na górach Siedmiogrodu, ujeżdżany codzień przez wysłużonych podoficerów od kawaleryi, wygląda wspaniale. Wiadomość w biurze spedycyjnem Verzimmer i Ska, ul. Andrzeja Potockiego 1. Oglądać można codziennie między 1—2 godziną. 1766 2 3

Sensacyjne, najwspanialsze arcydzieło amerykańskie
prześcigające wszystko, co dotychczas widziane.

Cztery okresy życia. — Meilensteine des Lebens.

Zaranie młodości, kwiecista wiosna życia. Plenne lato, urocza jesień, poetyczna zima. Najcudniejszy poemat miłosny w 4 aktach. Niezwykłej piękności obrazy. Niesłychanie kosztowna wystawa. **Podziwu godna artystyczna gra dzieci.** Najznakomitsi artyści amerykańscy.

Konkury starych kawalerów.
Pimpelmeyer Brautfahrt.
Nadzwyczaj ciekawa komedya. 1801 1 2

Program od czwartku dnia 22 do niedzieli dnia 25 lutego włącznie.

Kinoteatr „Sztuka“, Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

OKAZYA.

Dom piętrowy, z ogrodem, 900 sążni kwadr., w Wielkim Krakowie. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ulica Dunajewskiego 9.

Kamienica narożna w Dz. VIII, II p., z ewent. prawem do wolnych 18 lat od podatków.

Kamienica w Dz. V, III p., zaraz do sprzedania.

Różne realności w Krakowie, w Podgórzu i innych dzielnicach przyłączonych poleca do kupna Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1794 1 5

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków“. 827 9 10

Młoda

inteligentna panna poszukuje odpowiedniego zajęcia, ewent. za kaucyą. Zgłoszenia pod L. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1516 3 3

Nauczycielka

gry na fortepianie udziela niedrogo lekcyj. Zgłoszenia pod „Muzyka“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“ 1698 3 3

Poszukuje do nabycia

krochmalu ryżowego lub pszenicznego w każdej ilości, pralnia „Tęcza“, ul. Czarnowiejska 72. 1718 3 3

Gospodyni

od 1 marca potrzebna do dworu w okolicy Krakowa, znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie domowem i wiejskiem. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Gertrudy 4, I p. 1717 3 3

Młoda kobieta

z lepszego domu, władająca językami pol. i niem., znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domem u starszego mężczyzny. Zgłoszenia pod E. G. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1720 2 3

Pieśni polskie

najlepszy wybór pieśni narodowych, drobny druk, zgrabny format, wyd. opr. z przesyłką 3 K. **Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego,** Floryańska 1. 1543 3 6

Krakowskie Biuro ogłoszeń

Kraków, Dunajewskiego 9

ma do sprzedania zaraz **kamienicę narożną w Dz. VIII, Kamienicę w Dz. I, oraz w Dz. III,** nadto różne inne realności. 1654 3 5

Jadalnia urzędnicza

wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1462 9 16

W aptece

Maurycego Feldflussa w Dębicy znajdzie natychmiast umieszczenie **aspirant farmacyi** z rozpoczętą praktyką, lub młodszy asystent. 1457 4 5

Zapłacę dobrze

za pośrednictwo taniego kupna w mieście lub za — interesu, spół i posady etc. Zgłoszenia list. pod Stał przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1509 5 6

Sprzedam

2 parcele w Podgórzu. Wiadomość: ul. Słowackiego 16. 1575 2 4

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 1687 4 5

Podróżującego

na Kraków i Galicyę poszukuje hurtowny skład kartek widokowych i towarów galanteryjnych. — **Adam Łącki, Kraków,** pl. Matejki l. 8 1489 3 3

Uczeń

z ukończoną IV klasą gimn., najwyżej lat 16, religii rzym.-sko-katol., zostanie zaraz przyjęty na praktykę do drogueryi; praktykant z rozpoczętą praktyką drogueryjną zostanie również zaraz przyjętym. Zgłoszenia: Jan Porębski, Stryj, Droguerya. 1647 3 3

Poszukuje się

energicznego inżyniera, dobrze obznajmionego z działem **instalacyi centralnego ogrzewania, wodociągów i gazu,** któryby ewentualnie mógł zostać kierownikiem większego przedsiębiorstwa. **Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja l. 5 pod Inżynier.** 1455 3 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 7 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.